

45 (78)

24 listopada
1999 r.

Cena:
1,80 zł

aktualności lokalne

ISSN 1429-5845

opracowanie: Zdzisław Lipko, Zdzisławo Kucpiński, Stanisławo Kozłowski



Pożegnanie s. 8

TERG

Złotów, ul. Cechowa 11
tel. 263-20-36

Zestawy już od 740 zł!

Nowy sklep!!!



STUDIO
mebli kuchennych

Projekty
"pod wymiar"

HURTOWNIA **KAMA** s.c.

Barbara, Zygfryd, Mirosław Szweda
77-400 Złotów, ul. Sienkiewicza 4
tel. 263-47-81; fax 263-58-69

polecamy:

- * papierosy w konkurencyjnych cenach
- * naczynia jednorazowego użytku
- * art. biurowe
- * baterie i żarówki
- * druki akcydensowe

Hurtownia czynna
pn-pt 8.00-16.30
sob. 8.00-13.00

zapraszamy

OZDORY CHOINKOWE
FAJERWERKI

NOWOŚCI W ERA GSM

TERG

Alcatel One Touch Easy 40 z aktywacją ok.

129 zł netto

Alcatel One Touch Club 40 z aktywacją ok.

129 zł netto

Ericsson A4010 z aktywacją ok.

129 zł netto



Nokia 2210 z aktywacją ok.

299 zł netto

Motorola od 220 z aktywacją ok.

229 zł netto

"Po Prostu" nowa taryfa - 1,00 zł netto przez cały dzień
"Tanie minuty" - do każdego abonamentu za dodatkową
opłatą można dokupić tańsze minuty

Złotów, tel. 263-45-18
ul. B. Westerplatte 1c

Tvoja era



W numerze:

ZŁOTÓW

Co nas czeka za trzy lata
Prezes w Złotowie
Cześć pieśni
Koncert młodych muzyków

JASTROWIE

Ile na ucznia w mieście i gminie

KRAJENKA

Wywiad z p. U. Wawrzyniak

OKONEK

Szczęście razy trzy
Zdarzyło się w Okonku i w Lotyniu.
Szkoła w pomarańczach i brzożach

LIPKA

Pożegnanie
Polityczny krajobraz gminy Lipka

RADAWNICA

Polbruk położony...

TARNÓWKA

Upragniony posterunek i dentysta

ZAKRZEWO

Złodziejska seria
Strachy na lachy

POWIAT

37 złotych podwyżki
Szukanie specjalisty
Lasy powiatowe
Opracowanie WUS
Kronika policyjna
Las to nie fabryka gwoździ

REPORTAŻ TYGODNIA

Poród na pomarańczowej piłce...

Prezes w Złotowie

Władysław Serafin gościł w ubiegłym tygodniu w Złotowie. Prezes Kółek Rolniczych podczas spotkania z rolnikami ostro skrytykował obecny rząd.

Prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych nim spotkał się z rolnikami uczestniczył we mszy świętej w intencji zmarłego przed pięcioma laty Norberta Aleksiewicza, byłego prezesa Związku. Po mszy Władysław Serafin odwiedził grób zmarłego, na którym złożył wiązanki kwiatów. Kwiaty zostały również złożone na grobie księdza Bolesława Domańskiego w Zakrzewie.

Po południu prezes spotkał się w złotowskim kinie Rodło z rolnikami z terenu powiatu złotowskiego. W spotkaniu uczestniczyli rów-

Na zdjęciu: Wł. Serafin (fot. ML)



nież przedstawiciele władz powiatu oraz wójtowie i burmistrzowie okolicznych miast i gmin. W sumie około 150 osób.

Na początku swego wystąpienia Władysław Serafin w skrócie przypomniał sylwetkę Norberta Aleksiewicza, mieszkańca Klukowa, posła, znanego działacza społecznego. Później w bardzo ostrych słowach skrytykował obecną koalicję za politykę rolną, za, jak to nazwał, bałagan w kraju, za niekompetencję i nie dotrzymywanie umów. Szczególnie mocne słowa padały pod adresem wicepremiera Leszka Balcerowicza i szefa AWS Mariana Krzaklewskiego.

Prezes Kółek apelował do rolników o jeność, bo, jak to określił, tylko wspólnym działaniem można coś osiągnąć. Na sali byli przedstawiciele prawie wszystkich rolniczych organizacji działających na naszym terenie.

■ML

SONDA: Co to są „ANDRZEJKI”?

Jaromir Chmielecki, przedszkolak lat 5

- *To jest mój tata. On ma czarne włosy, nie ma okularów. Ma takie włoski na brodzie. I jest wysoki.*

Dawid Geise, przedszkolak lat 5

- *To się robi... kapie na drugie i wtedy wychodzi. Kapie się woskiem, a wychodzi motylek, albo coś innego, albo kółko. Mi wyszło jakieś kółko takie.*

Patrycja Łosoś, przedszkolak lat 6

- *Na „andrzejki” wróży się świeczką. Leje się wosk do wody, gdzie wychodzą różne figurki. Mi wyszedł pies...*

Tomek Kondas, przedszkolak lat 6

- *Mi wyszedł rybak łowiący rybę. Najpierw wyszedł taki pasek i on stanął w miejscu. Potem wyszły jeszcze inne paski i z nich zrobiły się ręce. Wtedy poszły jeszcze nogi, potem szła jeszcze taka kulka i wyszedł mi rybak.*

NOWOŚCI W ERA GSM

BETESKA

autoryzowany dealer

Alcatel One Touch View za 99 zł*

Ericsson A1018s za 129 zł*

Motorola cd930 za 229 zł*

Alcatel One Touch Easy db za 129 zł*



*Ceny netto wraz z aktywacją

Liczba telefonów ograniczona. Oferta ograniczona czasowo. Telefony objęte promocją posiadają SIM Lock, tzn. Współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM

BETESKA 64-920 Piła, DH STOKŁOSA

tel./fax (0-67) 213 26 24 w. 78

GSM 602 555 841

Tvoja era



UWAGA!

Konkursu na uważną lekturę „A.L.”
ciąg dalszy.

Oto drugi z sześciu kuponów
z pytaniem, na które odpowiedź
znajdziecie Państwo w numerze
naszego tygodnika. Po ukazaniu się
całej szóstkii należy je przesłać
na nasz adres i czekać na losowanie
nagrody – TOSTERA.

Kupon nr 2 • Aktualności Lokalne 43(78)

KUPON NR 2

Pytanie:

**Którą rocznicę istnienia
obchodzą „Aktualności”?**

Odpowiedź:

Kupon nr 2 • Aktualności Lokalne 43(78)

Palcem w bucie

Niebawem minie rok od chwili, kiedy wszedł w życie nowy podział administracyjny kraju. Zapewniano nas, że teraz weźmiemy sprawy w swoje ręce, sami będziemy decydować o wszystkim, co będzie się dziać w naszym najbliższym otoczeniu. Mimo że praktycznie od samego początku było wiadomo, że powiaty będą dysponować skromnymi środkami, wszyscy się łudzili, że oprócz prestiżu władza powiatu będzie faktyczna. O tym, jak duże było złudzenie niech świadczy to, że o mandat radnego powiatowego ubiegali się praktycznie wszystkie znane osobistości lokalnego życia, liderzy wszystkich partii działających na naszym terenie. Dziś, po roku od tamtej chwili, pozostał chyba jedynie faktycznie wątpliwy prestiż.

Dlaczego o tym wszystkim piszę? Otóż dlatego, że miesiąc temu minął rok od chwili wyborów samorządowych i uznałem, że czas na podsumowanie. Skłonił mnie do tego także ostatni porządek obrad Rady Powiatu, który został zdominowany przez różnego rodzaju sprawozdania i informacje z pracy podległych powiatowi służb. Po powrocie do domu postanowiłem przejrzeć wszystkie porządki sesji, jakie dotychczas się odbyły i sprawdzić, ile faktycznie kreatywnych i samodzielnych decyzji podjęły władze powiatu. Nie było tego wiele, za to zdecydowanie więcej było wspomnianych już nudnych i specjalnie nic nie wnoszących sprawozdań i informacji. Szczególnie często „spowiadał się” dyrektor szpitala, który za każdym razem pytany jest, dlaczego maleje liczba świadczonych usług. Chłop tak już do tych pytań przyzwyczaił, że w odpowiedzi prawie mechanicznie wypowiada formułkę, że wszystko przez wprowadzone oszczędności i skromne kontrakty z Kasą Chorych.

Niestety, w najbliższych latach nic nie zapowiada przełomu. Dopóki władze powiatu będą dysponować tak skromnymi pieniędzmi, z których zaledwie 1 procent można przeznaczyć na dowolnie wybrany cel, dopóty nadal będziemy słuchać nudnych sprawozdań, od czasu do czasu przerywanych politycznymi deklaracjami. Ktoś kiedyś powiedział, że zamiast 30 osobowej Rady Powiatu wystarczyłaby jedna dobra księgową, która zajmowała-



Fot. J. Grochocki

by się prawidłowym rozdziałem pieniędzy, jakie przeznacza budżet państwa na funkcjonowanie powiatu. Jakby na to nie patrzeć, zapewne jest w tym wiele racji. Szkoda tylko potencjału trzydziestu radnych, który często marnowany jest na rzecz jałowych dyskusji. Co do samych radnych zapewne wielu z nich żałuje dziś, że nie startowali do samorządów miejskich i gminnych. Dla przykładu w Radzie Miejskiej Złotowa istnieje znacznie więcej okazji do tego, by się pokazać, by były namacalne efekty pracy. A tu na przemian albo służba zdrowia albo oświata.

Jak do tej pory jedynym faktycznym sukcesem powiatów jest integracja lokalnej społeczności, choć i tego nie należy przeceniać. Inny sukces to fakt, że samorząd powiatowy, mimo skromnych środków, jakoś sobie radzi z problemami, których rozwiązanie należy do jego kompetencji. W tym miejscu trzeba mieć nadzieję, że za parę lat ludzie, którzy będą zasiadać w radzie, będą mieli realną władzę i możliwości do tego, by sprawić, aby żyło nam się lepiej.

Pisząc o rocznicach chciałbym przypomnieć, że w listopadzie 1997 roku ukazał się pierwszy numer „Aktualności”. Nie ma wątpliwości, że to, iż gazeta się ukazuje, to zasługa przede wszystkim naszych wiernych Czytelników, którym chciałbym podziękować za to, że co tydzień sięgają po „Aktualności”. To, że nas Państwo czytacie świadczy o tym, że darzycie gazetę zaufaniem, wierzycie w to, co piszemy. Dla dziennikarza jest to największy dowód uznania za jego pracę. W zamian będziemy się starać, aby nasza gazeta była jeszcze lepsza.

■ **Mariusz Leszczyński**

W związku z drugą rocznicą istnienia naszej gazety pragniemy serdecznie podziękować:

- ***Czytelnikom, za to, że czytają „Aktualności”, za wszelkie słowa pozytywnego wzmocnienia oraz za konstruktywną krytykę;***
- ***Sprzedawcom naszej gazety, za znakomitą sprzedaż;***
- ***Reklamodawcom, za miłą i owocną współpracę;***
- ***Byłym i aktualnym Pracownikom redakcji i Współpracownikom, za wyrozumiałość dla naszych trudnych charakterów;***
- ***Wszystkim Przyjaciołom i Sympatykom „Aktualności”, za to, że są.***

Angelika i Mariusz Leszczyńscy

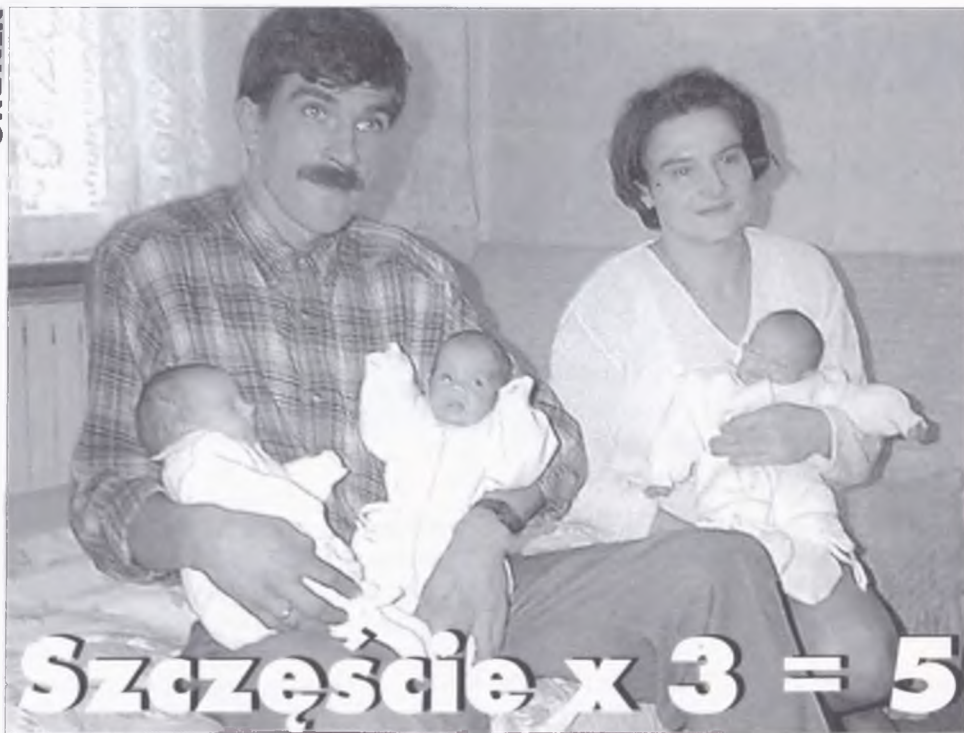
Wydawca: Agencja Wydawniczo-Promocyjna „Leszczyński”. 77-400 Złotów, al. Piasta 21. Redakcja: 77-400 Złotów, al. Piasta 21, tel. 263-5663.

Redaktor naczelny: Mariusz Leszczyński, Dziennikarz: Karol Karłowicz, Współpracownicy: Janusz Justyna, Andrzej Ławniczak, Angelika Leszczyńska, Joanna Ziach, Mariola Kołodziej, Stefan Kocun, Iwona Fidurska, Wiesław Fidurski, Andrzej Miłoszewicz, Danuta Kitowska, Paulina Pietrasik, Ryszard Mikietyński, Roman Koenig.

Specjalista ds. reklam – Marcin Żakowski.

Druk: PPR Tongraf w Pile, al. Wojska Polskiego 32-34, tel. 351 19 00.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji. Tekstów nie zamówionych redakcją nie zwraca. Wszystkie materiały publikowane w „Aktualnościach Lokalnych” są objęte ochroną prawną.



Państwo Agnieszka i Jerzy Karasiowie są rodzicami 5 dzieci: 6,5-letniego Bartosza, 3,5-letniego Radosława oraz 1,5 miesięca temu urodzonych trojaczek - Laury, Julii i Klaudii. Dziewczynki urodziły się w 34. tygodniu ciąży, 30 września w Klinice Położnictwa i Ginekologii w Poznaniu na ul. Polnej. Bracia z zadowoleniem przyjęli pojawienie się w rodzinie siostrzyчек, choć jeden z nich, jak to czasem bywa, czuł się początkowo zagrożony i pełen obaw, że nie będzie już nikomu niepotrzebny.

Rodzice okoneckich trojaczek to ludzie 27-letni. Na szczęście zajmują cały dom przy jednej z ulic „na stacji”. Mają do dyspozycji 4 pokoje, kuchnię, łazienkę i otaczający dom ogród. Miejsca dla nowych lokatorów więc nie zabraknie, choć szczęśliwy tata już dziś myśli o poszerzeniu piaskownicy.

Dziewczynki są przeurocze i nadzwyczaj spokojne. W nocy tylko raz dopominają się jedzenia. Julia i Laura nie tylko na pierwszy rzut oka są identyczne, choć mama je rozpoznaje (podobno po różnej wysokości czótek). Gdy śpią, to razem, i gdy płaczą, to też razem. Klaudia, choć urodziła się najpóźniej i była najstabsza, najszybciej przykuwa uwagę - gdy siostry śpią, jej błyszczące oczka uważnie śledzą świat.

Laura (w chwili urodzenia 1640 g, dł. 50 cm), Julia (1560 g, 47 cm) i Klaudia (1540 g, 47 cm) po urodzeniu tylko przez chwilę przebywały w inkubatorze. Jako całkowicie wydolne oddechowco zostały szybko z niego wyjęte i... rozdzielone. Z braku miejsca w szpitalu jedna z dziewczynek została szybciej przewieziona do szpitala w Pile. Pozostałe zmanifestowały swój sprzeciw nie przybierając na wadze. Od tamtej pory są już zawsze razem.

Pokoik, który zajmują nowe pociechy p. Karasiów, nie jest zbyt wielki, więc ustawienie w nim trzech łóżeczek nie byłoby dobrym rozwiązaniem. Dlatego p. Jerzy z pomocą życzliwego sąsiada zrobił jedno, duże łóżeczko. Lada dzień u wezłowania pojawiają się imiona dziewczynek wypisane przez sąsiadkę, kiedy tylko ta wyzdrowieje.

Potrójna radość to, niestety, także potrójne wydatki. M.in. dlatego 12.11. do drzwi szczęśliwych rodziców zapukali przedstawiciele UMiG w osobach przewodniczącego Rady Miejskiej H. Berczyńskiego, p. burmistrz Cz. Drapały, jej zastępcy - J.A. Sterczewskiego oraz szefowej MGOPS G. Bobkowskiej. Były kwiaty, gratulacje oraz... koperta, bo mama będzie wiedziała najlepiej, co teraz najbardziej w domu potrzebne. Ponieważ możliwości miejscowych władz nie są nieograniczone, podobna pomoc planowana jest także w przyszłym roku.

Prócz wspomnianych sąsiadów i UMiG z pomocą p. Karasiom przyszli także inni. Firma Nestle przekazała dwa kartony mleka w proszku, a koleżanki i koledzy z zakładu pracy mamy dziewczynek - potrójną wyprawkę. Myśleli też o pokryciu kosztów zakupu wózka, ale okazało się, że głębokie dla trojaczek nie są produkowane. Pięknym gestem wykazali się też p. Nowakowie z Poznania, rodzice... 2,5-letnich trojaczek, tyle że chłopców. Ofiarowali pannom ciuszki i obiecują, niebawem spacerówkę.

A w rodzinie trwa poszukiwanie chrzestnych. Rodzice mają już typy na matki chrzestne. Z ojcami jest trochę gorzej, a uroczystość planowana jest w czasie najbliższych Świąt Bożego Narodzenia. Na zobaczenie dziewczynek nie zamierza do świąt czekać ich babcia (matka p. Agnieszki), mieszkająca w Kanadzie. Niebawem przyleci zza Atlantyku i przywiezie dla wnuczek złote bransoletki. Na każdej wygrawerowane będzie imię dziewczynki. Żeby się babcia nie myliła!

■ Tekst i zdjęcie EAM

NOWOŚCI W ERA GSM

UNITEL

autoryzowany dealer

Alcatel One Touch Easy db z aktywacją za 129,00 zł netto
Alcatel One Touch Club db z aktywacją za 129,00 zł netto
Ericsson A1018 z aktywacją za 129,00 zł netto
Nokia 3210 z aktywacją za 299,00 zł netto
Motorola cd930 z aktywacją za 229,00 zł netto



299 PLN netto



129 PLN netto



129 PLN netto

telefony posiadają blokadę SIM Lock tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM
Po prostu nowa taryfa - 1,00zł netto przez cały dzień

UNITEL 64-920 Piła ul. Buczka 20
tel./fax (067) 213 73 20 0 604 432 502

Tvoja era



DOMAL

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY

Emil Kwiatkowski
Rok założenia 1987

Koncesjonowany i autoryzowany
zakład instalacji
systemów alarmowych

wykonuje usługi w zakresie
projektowania, montażu i konserwacji

systemów alarmowych
telewizji przemysłowej
i systemów kontroli dostępu
oraz monitoringu alarmów

77-400 Złotów, al. Piasta 49 p. 107
tel. (0-67) 263-62-92, tel.kom. 0604 422 757

Mikołajkowe Dni Otwartych Drzwi
4-5 grudnia 1999 roku



3
TWINGO do wygrania

oraz
mnóstwo
mikołajowych
prezentów

Autoryzowany Partner Renault:

"PABICH" Spółka z o.o.

Al. Niepodległości 49

64-920 PIŁA

tel. (067) 215-46-50

tel. (067) 215-46-66

twingo

RENAULT
Assistance
24h

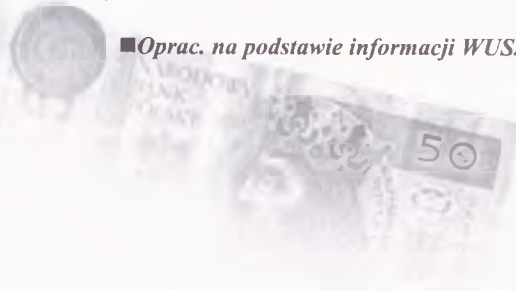
Renault Credit Polska

RENAULT

W Wielkopolsce, jeśli chodzi o finanse, najgorzej wiedzie się mieszkańcom powia- tu złotowskiego.

Z opracowania Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego dotyczącego naszego województwa (dane dot. lat 1997-1998) wynika, że przyrost naturalny w Wielkopolsce (w roku 1998 wynosił 1,1 proc.) jest nierównomierny; maleje liczba mieszkańców Poznania, za to w Złotowie i Pile przyrost naturalny wynosi 3 proc. Stopa bezrobocia w naszym województwie wynosi 8,2 proc., ale i tu są duże dysproporcje. W powiecie poznańskim bezrobotnych jest tylko 4% ludności w wieku produkcyjnym, za to w złotowskim bez pracy pozostaje co szоста osoba. Ze znalezieniem pracy najwięcej problemów mają kobiety i ludzie młodzi (do 24 lat).

■ Oprac. na podstawie informacji WUS.



PE PE DE S.A. w ZŁOTOWIE

Centrum Handlowo-Usługowe
Skład Handlowy, ul. Norwida
TEL. 263 30 46, 263 30 47 w. 47

Oferuje:

- szeroki asortyment wyrobów firmy WÜRTH
- śruby
- wkręty do drewna, plastiku, metalu, płyt,
- pianki uszczelniające,
- odrdzewiacze,
- osadzacze do łożysk
- zmywacze do żywic
- KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE STOLARNI I ZAKŁADÓW MECHANICZNYCH
- kleje do drewna firmy KLEIBERIT
- TAŚMY OPAKOWANIOWE PO ATRAKCYJNYCH CENACH
- DRZWI I OKNA W CENACH FABRYCZNYCH



NOWOŚĆ!!!

KOTŁY GRZEWcze TYPU EKO-FUWI
do ekonomicznego, ekologicznego
zgazowania drewna odpadowego i do
utylizacji odpadów pościekowych
W każdą sobotę od godziny 10.00
pokaz spalania

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9⁰⁰ - 17⁰⁰ w soboty w godz. 9⁰⁰ - 13⁰⁰

PRZYJMujemy ZAMÓWIENIA NA:

- PŁYTĘ WIÓROWĄ I SKLEJKĘ WODOODPORNĄ, SUCHOTRWAŁĄ,
- DRZEWA I KRZEWY OWOCOWE ZE SZKÓŁEK LICENCJONOWANYCH

Sprzedaż również w systemie ratalnym!!! Firma Lukas

Szukanie specjalisty

Rada Powiatu Złotowskiego ma nowego radnego. Został nim Ryszard Standio ze Złotowa, który zastąpił Karola Wesołowskiego. Poza tym sesję zdominowały tematy ginekologiczno - położnicze.



Sesja Rady rozpoczęła się od złożenia ślubowania przez Ryszarda Standio, który został radnym z ramienia AWS. Ryszard Standio jest nadleśniczym Nadleśnictwa Złotów, w Radzie zastąpił Karola Wesołowskiego, który przed miesiącem zmienił miejsce zamieszkania. Zaraz po ślubowaniu radny Standio wspólnie z Henrykiem Szopińskim, który swój debiut w Radzie miał podczas wrześniowej sesji, odebrali z rąk Marii Polańskiej, wiceprzewodniczącej Rady, legitymacje radnych.

Porządek obrad zdominowały informacje na temat prac poszczególnych służb podległych Radzie. Najwięcej emocji wzbudziło sprawozdanie dyrektora Jerzego Teusza na temat funkcjonowania Szpitala Powiatowego. Radni głównie pytali o to, dlaczego drastycznie spadła liczba różnego rodzaju badań i zabiegów. W odpowiedzi dyrektor Teusz stwierdził, że jest to spowodowane przede wszystkim ograniczoną liczbą pieniędzy. - Kiedyś było tak, że jak chorego wysyłano na badania, kazano mu zrobić wszystkie wyniki. Dziś lekarz ogranicza się jedynie do wykonania niezbędnych badań - mówił dyrektor Teusz. Z przedłożonej informacji wynikało, że zmniejszyła się nie tylko

liczba świadczonych usług, ale i liczba etatów oraz liczba łóżek. Niespełna dwa lata temu w Zespole Opieki Zdrowotnej pracowało 620 osób. Po wprowadzeniu w życie reformy służby zdrowia zatrudnienie w szpitalu spadło do 461 i, jak mówił dyrektor, będzie nadal maleć. - Nie oznacza to jednak, że wszystkie te osoby znalazły się bez pracy - uspokajał Jerzy Teusz. - Zdecydowana większość znalazła pracę w prywatnych praktykach, część przeszła na emeryturę. Tylko nieliczne osoby nie znalazły pracy. Na pocieszenie dyrektor szpitala poinformował radnych, że w tym roku po raz pierwszy od dłuższego czasu znacząco rośnie liczba urodzeń. - Jeśli w ubiegłym roku w naszym szpitalu urodziło się 624 dzieci, to w roku bieżących planujemy wykonać 720 urodzeń - oznajmił Jerzy Teusz. Na pytanie radnej Jadwigi Raca, czy pod nieobecność ordynatora oddziału ginekologiczno - położniczego dr. Stanisława Gawrońskiego na oddziale są odpowiedniej klasy specjaliści, Jerzy Teusz odparł, że tak i pacjentki znajdują się pod dobrą opieką. - Mimo to chcemy, aby od stycznia na oddziale pracował jeszcze jeden specjalista z drugiego stopnia specjalizacji. W prasie ogólnopol-

skiej niebawem ukażą się ogłoszenia, w których oprócz pensji oferujemy trzypokojowe mieszkanie - dodał. Przy okazji omawiania liczby porodów Jerzy Teusz poinformował, że już wkrótce dojdzie do sytuacji, kiedy to matka z dzieckiem zaledwie sześć godzin po porodzie będzie mogła wrócić do domu. - Pod warunkiem, że w mieszkaniu będą panować odpowiednie warunki. Niewykluczone, że kobiety będą mogły rodzić we własnych domach.

W trakcie swojego wystąpienia dyrektor szpitala poinformował radnych, że w najbliższym czasie szpital ma zamiar sprzedać majątek po ZOZ-ie, który znajduje się na terenie poszczególnych gmin. Chodzi tu głównie o budynki przychodni, w których dziś znajdują się prywatne praktyki lekarskie. Jerzy Teusz stwierdził, że powinien on zostać sprzedany obecnym dzierżawcom albo lokalnym samorządom, które dalej same będą się zarządzać nieruchomościami i znajdującym się tam sprzętem. Takiemu rozwiązaniu ostro sprzeciwił się Ryszard Sikora, radny i burmistrz gminy Jastrowie, który zabrał głos w imieniu wszystkich wójtów i burmistrzów z terenu powiatu. Jego zdaniem jest to nie fair wobec gmin, które dużym nakładem sił i pieniędzy bardzo często odremontowały obiekty z myślą o swoich mieszkańcach. - Teraz, kiedy najęliśmy za nasze pieniądze budynki te zostały doprowadzone do stanu używalności, każe nam się jeszcze za nie płacić - mówił burmistrz Jastrowia. Strony nie doszły jednak do porozumienia, a sprawa sprzedaży budynków stanie się tematem dyskusji na jednej z bliższych sesji Rady Powiatu.

Pod dyrektorze Teusza sprawozdanie z działalności złożył jeszcze dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Henryk Żabski oraz Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego.

W trakcie sesji radni mieli podjąć decyzję w sprawie herbu powiatu złotowskiego. Spośród kilkudziesięciu projektów, jakie zostały nadesłane na konkurs ogłoszony przez władze powiatu, specjalna komisja złożona z radnych wytypowała trzy prace, które zostały przedstawione na sesji. Radni postanowili jednak, że w sprawie herbu powinni wypowiedzieć się również mieszkańcy powiatu. Dlatego też wspomniane projekty publikujemy dziś na ostatniej stronie „Aktualności Lokalnych”.

Rada postanowiła także w specjalnym oświadczeniu podziękować mieszkańcom miasta i gminy Okonek za to, że w konsultacjach społecznych, które przeprowadzono 24 października, zdecydowanie opowiedzieli się za pozostaniem w Wielkopolsce i powiecie złotowskim.

■ ML

Na zdjęciu: na pierwszym planie wicestarosta powiatu złotowskiego Roman Staszczuk.

(fot. MEJ)

Oświadczenie Rady Powiatu Złotowskiego:

**Dnia 7 listopada 1999 roku
minęła 60 rocznica męczeńskiej śmierci
ks. Maksymiliana Grochowskiego.**

**Radni Powiatu Złotowskiego składają hołd
Wielkiemu Polakowi i patriotcie,
bojownikowi o polskość ziemi złotowskiej.
Niech postać niezłomnego proboszcza z Głubczyna
będzie dla nas i następnych pokoleń
wzorem Polaka i patrioty.**

**Dyrekcja, rodzice, grono pedagogiczne i uczniowie PSP
w Śmiardowie Zł. składają serdeczne podziękowania**

**Panu Waldemarowi Olszowskiemu,
dyrektorowi spółki z o.o. „Sarpol”,**

**Panu Marianowi Sadowskiemu, dyrektorowi ZPD Kujan,
Panu Markowi Pawlakowi, właścicielowi Zakładu Usług Leśnych,
Kołu Łowieckiemu „Jeleń”,
Zakładowi Produkcyjno - Usługowemu Handel Drewnem
„DREW-MAR” w Jastrowiu,
Przedsiębiorstwu Produkcyjno - Handlowo - Usługowemu
w Sypniewie**

**za zrozumienie trudnej sytuacji naszej szkoły
i wsparcie finansowe.**

*Cafe - Restauracja
"Poziomka"*

Kujanki 66 • tel. (067) 266 74 90

czynne codziennie: od 13⁰⁰ do 22⁰⁰
organizujemy:
- przyjęcia weselne,
- imprezy obłócznicze,
- bankiety

**Dnia 26.11.99 od godz. 20⁰⁰ do 20⁰⁰
odbędzie się „zabawa Andrzejkowa”
Gra zespół "Mini Bazar"**

Szczegółowe informacje można uzyskać
pod numerem tel. (067) 266 74 90

„Miał być przelotem, a zapowiada się kolejny rok oszczędzania, miało być 1000\$, a jest 37 zł podwyżki...!”
Pod takim hasłem 19 listopada Związek Nauczycielstwa Polskiego zorganizował strajk pracowników oświaty. Mimo zapowiedzi w piątek w wielu szkołach na terenie powiatu złotowskiego odbywały się normalne lekcje.

Strajk miał być wyrazem protestu przede wszystkim przeciwko zbyt małym zarobkom nauczycieli, którzy czują się poniewierani przez kolejne rządy. Zdaniem członków ZNP, mimo hucznych zapowiedzi ministra edukacji nic nie zapowiada, aby w najbliższym czasie cokolwiek się zmieniło.

- *Minister Handke mówi o średniej płacy nauczyciela w wysokości 1700 złotych. Zapomniał jednak dodać, że jest to płaca po ubruttowieniu co oznacza w istocie, że w przyszłym roku nauczyciel otrzyma podwyżkę swoich zarobków o około 37 złotych!* - mówi Ryszard Szymaniak, członek ZNP. - *Takie traktowanie nauczycieli uchyla godności zawodu -* dodaje. Organizatorzy strajku w swoich postulatach żądali od władz zwiększenia nakładów na oświatę, które, według nich, z roku na rok są coraz mniejsze, osiągając żenująco niski poziom. Żądania dotyczyły również osłon socjalnych dla zwalnianych nauczycieli oraz zastopowania procesu zamykania wiejskich szkół, które samorządy lokalne zamykają ze względu na wysokie koszty utrzymania obiektów. Członkowie Związku mają zastrzeżenia do projektu nowelizacji Karty Nauczyciela, w której, zdaniem związkowców, zawarto wiele niekorzystnych rozwiązań.

Zgodnie z założeniami organizatorów strajku 19 listopada nie miało być zajęć lekcyjnych, jednak nauczyciele powinni stawić się w szkole. To, że nie odbywały się lekcje nie oznaczało również, że nikt nie mógł zaopiekować się dziećmi, których rodzice nie byli w stanie zapewnić im opieki. W każdej szkole, w której odbywał się strajk, powinny funkcjonować świetlice, czynne były również stołówki. Szkoła mogła przystąpić do strajku pod warunkiem, że taką wolę wyrazi ponad połowa zatrudnionych w niej nauczycieli. Jak się okazało, nie wszystkie placówki przystąpiły do strajku. W Złotowie strajkowali nauczyciele szkół podstawowych nr 1 i 2 oraz gimnazjum funkcjonujące przy SP 2. Spośród szkół średnich jedynie Liceum Ogólnokształcące czynnie poparło akcję protestacyjną. Pozostałe placówki wywiesiły jedynie flagi.

Na terenie gminy Okonek strajkowały wszystkie szkoły, w przeciwieństwie do gminy Jastrowie, gdzie protest ograniczył się do oflagowania budynków szkół. W Jastrowiu w szkołach średnich również odbywały się normalne lekcje. W gminie Lipka strajkowały wszystkie placówki, łącznie z małymi szkołkami wiejskim w Buczku Wielkim i Batorowie.

Z informacji jakie uzyskaliśmy w Urzędzie Gminy w Zakrzewie wynika, że strajk objął szkoły podstawowe w Zakrzewie, Głomsku i Śmiardowie Złotowskim. Normalnie pracowali za to nauczyciele w zakrzewskim gimnazjum



i w szkole podstawowej w Starej Wiśniewce.

W gminie Krajenka protestowała tylko jedna szkoła - SP w Głubczynie. Również tylko jedna szkoła strajkowała w gminie Złotów - SP w Radawnicy. Na terenie gminy Tarnówka obyło się bez strajków.

Z przeprowadzonych rozmów z rodzicami uczniów wynika, że nie byli zadowoleni ze strajku. Mimo że dyrekcje szkół biorących udział w proteście starały się szczegółowo informować rodziców o celu strajku oraz o możliwości przysłania dzieci z najmłodszych klas do świetlic, panuje powszechne przekonanie, że szkoła to nie miejsce na strajk. I należało wybrać inną formę protestu. Takie stanowisko wyrażało również wielu nauczycieli, którzy nie podpisali się na listach popierających działania Związku. Spora ich część uznała, że protest i tak nie przyniesie żadnych wymiernych rezultatów.

Można jednak przypuszczać, że nie był to jedyny powód, dla którego część nauczycieli nie przystąpiła do strajku. Oficjalnie wiadomo, że nauczyciele, którzy strajkowali, nie otrzymują wynagrodzenia za ten dzień. W wielu przy-

padkach będą to znaczące kwoty, nawet około 100 złotych brutto. Wystarczy do dniówki, która wynosi około 50 złotych brutto dodać wynagrodzenie za godziny nadliczbowe plus część tzw. trzynastki oraz dodatki za wysługę lat, by zobaczyć, że było co stracić.

Ze strajku najbardziej cieszyli się oczywiście uczniowie, którzy mieli dzień wolny od zajęć. Strajk oficjalnie miał trwać do godziny 12⁰⁰. Do tego czasu nauczyciele bądź to przygotowywali szkolne gazetki, wystawy, opracowywali tematy przyszłych zajęć, bądź też oddawali się grze w ping ponga lub szachy.

Ryszard Szymaniak poproszony o skomentowanie protestu na terenie Złotowa nie krył, że jest zawiedziony postawą największej szkoły w mieście - SP 3: - *Przed strajkiem z przeprowadzonych sondaży wynikało, że akcją popiera zdecydowana większość nauczycieli w szkole. Kiedy przyszło podjąć decyzję o strajku okazało się, że nie wszyscy nauczyciele mieli ochotę na protest.* - powiedział R. Szymaniak, który dodał, że na taką postawę na pewno miała również wpływ ewentualna utrata dniówki.

■ML

**Sklep „PALOMINO”
w Złotowie
przy ul. Woj. Polskiego 17
zaprasza**

**na
wielką wyprzedaż
odzieży damskiej,
męskiej i młodzieżowej.**

Już od 24 listopada br. (środa)!

Obniżki do 50%!

**Przyjdź! Taka okazja
nie zdarza się często!**

**- przewody
- kable**
w cenach fabrycznych

**- elektroosprzęt
- oświetlenie**

Rabaty dla instalatorów i firm

**P.H.U.
„ELEKTROMIX”
ZŁOTÓW
ul. Wojska Polskiego 15 D.H. „ROLNIK”
tel. 263-78-33**

**czynne:
pon.- pt. 8-17
sob. - 8-13**



Pożegnanie

Umierając chwalił Boga i błogosławił ludziom. Żegnając się, pozdrowiał...

Tak według relacji świadków wyglądały ostatnie chwile ś.p. księdza kanonika Leona Gussa, proboszcza parafii św. Katarzyny w Lipce, którego pogrzeb odbył się osiemnastego listopada.

Ksiądz kanonik Leon Guss przez dziewiętnaście lat pracował, pomagał i towarzyszył swoim parafianom w Lipce. Nikt nie jest w stanie policzyć, jak wiele sił i energii poświęcił im w ciągu tych lat. A przecież służył nie tylko im - to, co zrobił i jaki był, jest do tej pory pamiętane i w Bińczu, i pod Międzyrzeczem, i w innych parafiach, w któ-

rych w ciągu czterdziestu lat swojego kapłaństwa pracował, i w których był obecny służąc pomocą innym kapłanom - podkreślano w trakcie mów pożegnalnych i homilii. Szczególnie żywa ta pamięć jest w jego rodzinnym Głomsku i w Zakrzewie, gdzie tak często można go było za młodu zobaczyć w kościele parafialnym. Jak sam opowiadał, już jako dziecko

podświadomie czuł, że Bóg go wzywa. Poszedł za tym głosem, powiedział Bogu „jestem” i mówił to w każdej chwili swojego życia - podkreślali księża obecni na pogrzebie. Wspominali księdza Leona nie tylko jako pełnego oddania kapłana, ale także jako niezwykle skromnego, delikatnego i pełnego wyrozumiałości człowieka, który zarazem potrafił być stanowczy, kiedy sytuacja tego wymagała.



Ksiądz kanonik był niezwykle mądrym i wykształconym człowiekiem. Kiedy na konferencjach dekanalnych rozpatrywano kwestie filozoficzne i teologiczne, zawsze z uwagą wysłuchiwał jego słów. W dniu pogrzebu wspomniano też niezwykle aktywność księdza proboszcza, który nie oszczędzał się mimo poważnych problemów ze zdrowiem. Nawet kiedy był już bardzo ciężko chory i w widoczny sposób brakowało mu sił, nadal pracował i służył swoim parafianom.



Kilka miesięcy temu, w ostatnią niedzielę maja wielu parafian i przyjaciół księdza Leona świętowało wraz z nim z okazji 40 - lecia jego święceń kapłańskich. Osiemnastego listopada setki ludzi przyszyły na jego pogrzeb - rodzina, parafianie, liczni kapłani, biskupi. Wielu z obecnych w trakcie ceremonii miało łzy w oczach. Ksiądz kanonika pochowano tak, jak sobie życzył, obok kościoła parafialnego w Lipce.



Foto: KK
■ JZ

olbud

Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe
ul. Sienkiewicza 3, Lipka

**Proponuje sprzedaż
w cenach producenta**

- * materiały na dachy: dachówki, papy, lepik, Ondura, gonty, blachy, folie, akcesoria itp
- * kompletne systemy docieplen ścian i stropodachów
- * płytki ceramiczne ściennie i podłogowe oraz akcesoria
- * płyty gipsowo-kartonowe
- * stolarka okienna PCV
- * stolarka okienna i drzwiowa aluminiowa
- * okna i wyłazy dachowe
- * stolarka drzwiowa PORTA
- * styropian i wełna mineralna
- * cegła, wapno, cement, gwoździe, wkręty
- * narzędzia dla budownictwa

RATY!

TRANSPORT

Uwaga! Od 25.10.1999 r. PROMOCJA 20%
na wszystkie grupy asortymentu towarów

77-400 Złotów, ul. Sienkiewicza 3, tel. (067) 263 7800
tel./fax (067) 265 3412, tel. kom. 090666450

Centrum Hipoterapii i Rehabilitacji
„ZABAJKA” w Stawnicy

**poszukuje kandydatów
na stanowisko
pracownika
administracyjnego.**

Wymagania:

- podstawowa znajomość obsługi komputera
- wykształcenie średnie
- orzeczenie o inwalidztwie.

**Kontakt: Sekretariat „ZABAJKI”
Stawnica 33, tel. 2632002,
0604178194, 0602713198.**

Co nas czeka za trzy lata

Podczas najbliższej sesji Rady Miejskiej złotowscy radni zadecydują, jakie inwestycje będą realizowane w przeciągu trzech najbliższych lat na terenie Złotowa.

Obecne zadłużenie miasta i spłata kredytu zaciągniętego na budowę oczyszczalni ścieków sprawiło, że w przeciągu najbliższych lat liczba różnego rodzaju przedsięwzięć będzie mocno ograniczona. Brak pieniędzy będzie szczególnie widoczny w 2001 i w 2002 roku, o ile bowiem w przyszłym roku na różnego rodzaju przedsięwzięcia planuje się wydać około 3,7 mln złotych, o tyle w latach następnych zaledwie po 1,8 mln złotych. Skąd taka różnica? Otóż władze miasta mają nadzieję, że w przyszłym roku uda się sprzedać Miejski Zakład Usług Komunalnych oraz otrzymać pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na modernizację wysypiska śmieci. Gdyby nie to już w przyszłym roku kwota przeznaczona na inwestycje nie przekroczyłaby poziomu 2 mln złotych.

Według projektu strategii rozwoju miasta na najbliższe lata przygotowanego przez Zarząd Miejski, największe pieniądze zostaną przeznaczone na inwestycje drogowe. W przyszłym roku planuje się dokończenie budowy ulicy Słonecznej, budowę ulicy Witosa oraz Zduny, wykonanie przebiecia z placu Kościuszki do ulicy Grudzińskich. W przyszłym roku planuje się rów-

nież budowę połączenia miejskiego targowiska z aleją Mickiewicza. W tym ostatnim przypadku prace zostaną podzielone na dwa etapy. Drugi etap, budowa petli wokół hali targowej, będzie realizowany w 2001 roku. Za dwa lata planuje się budowę ulicy Nieznanego Żołnierza od ulicy Boh. Westerplatte w kierunku ulicy Szpitalnej. Wtedy też rozpocznie się przebudowa ulicy Obrońców Warszawy, która potrwa dwa lata. Jednak już w 2000 roku zostanie wybudowane rondo u zbiegu ulic Mickiewicza, Staszica i Obrońców Warszawy. W tym przypadku całość prac sfinansuje Wojewódzki Zarząd Dróg. Za dwa lata rozpocznie się budowa ulicy Kujawskiej. Prace potrwać dwa lata, jednak, jak zapewniają samorządowcy, Kujawska będzie przypominać ulicę Jastrowską, ze ścieżką rowerową, chodnikami i nowoczesnym oświetleniem. W 2001 roku rozpocznie się budowa chodnika do wsi Błękit. I w tym przypadku roboty potrwać do 2002 roku. Za trzy lata przewiduje się natomiast budowę ronda u zbiegu ulic Mickiewicza, alei Piasta, Domańskiego i Wojska Polskiego. Na ten cel pieniądze również wyłoży Wojewódzki Zarząd Dróg.

Z inwestycji ogólnobudowlanych władze miasta planują remont sali sesyjnej wraz zapleczem, oraz remont Domu Polskiego przy ulicy Domańskiego. Zarząd Miejski ma nadzieję, że w kosztach remontu będzie partycypować w 50 procentach Fundacja Współpracy Polsko - Niemieckiej. Z nieoficjalnych informacji wiadomo, że istnieją duże szanse, by tak właśnie się stało. Oba zamierzenia miałyby zostać zrealizowane jeszcze w przyszłym roku. Za dwa lata natomiast rozpoczną się roboty wykończeniowe sali widowi-

skowej w Złotowskim Domu Kultury. Prace potrwać dwa lata.

W przyszłym roku zostanie wykonana dokumentacja techniczna związana z gazyfikacją miasta. Dwa lata później osiedla domków jednorodzinnych powinny mieć już gaz.

W 2000 roku wzdłuż ulicy Chojnickiej zostaną wykonane kolektory deszczowe i sanitarne. Kolektory sanitarne będą położone również na osiedlu przylegającym do ulicy Kujawskiej.

Największą i najdroższą inwestycją miejską, jaką planuje się przeprowadzić w ciągu najbliższych trzech lat, będzie modernizacja wysypiska śmieci. Według wstępnych założeń zakłada się, że prace na wysypisku potrwać trzy lata, a całość będzie kosztować ponad 3 miliony złotych. Zdaniem fachowców złotowskie wysypisko będzie jednym z najnowocześniejszych, zabezpieczając potrzeby mieszkańców Złotowa i okolicznych gmin przynajmniej na kilkanaście lat.

Wymienione powyżej zamierzenia są jak na razie propozycjami Zarządu, które będą omawiane na sesji Rady. Od Rady będzie też zależało, czy powyższe przedsięwzięcia będą realizowane według przedstawionego kalendarza.

■ML

Polityczny krajobraz gminy Lipka - SLD

Od listopada istnieje w gminie Lipka Gminne Koło Sojuszu Lewicy Demokratycznej, do którego, jak na razie, należy sześciu członków. Szefem koła jest Roman Kęciński, a podwójną funkcję sekretarza i skarbnika pełni Józef Jarosz.

Składka członkowska wynosi 5 złotych miesięcznie (emeryci i renciści płacą o trzy złote mniej).

■JZ

ZAKŁAD PRODUKCYJNO - HANDLOWY

„STYL”

Leopold Stypa
89-410 Więcbork
tel./fax (052) 3897126

Producent okien i drzwi z PCV
z niemieckiego systemu ALUPLAST IDEAL 2000
i okucia niemieckiej firmy „ROTO”
oraz rolet zewnętrznych z PCV i aluminium

aluplast®
IDEAL 2000

ROTO®



P.H. Izabela Kwaśnikow

TECHKOM

77-400 Złotów,
ul. Wojska Polskiego 23
tel. (067) 263-78-57
kom. 0-60 424-50-28

- komputery, drukarki
- materiały eksploatacyjne
- oprogramowanie
- akcesoria komputerowe
- usługi informatyczne
- art. szkolne i papiernicze

Uodparnianie komputerów na PR 2000

Atrakcyjne CENY!

RATY do 36 miesięcy





Członkowie komisji podczas zwiedzania
zab tekcyjnych w PSP nr 1 w Jastrowiu.

Podczas obrad Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Spraw Społecznych dyrektorzy samorządowych szkół dowiedzieli się, jakim funduszem będą dysponować. Pieniądzy nie będzie dużo.

LASY POWIATOWE

18 listopada w klubie „Wir” odbyło się drugie spotkanie szkoleniowe pod hasłem „Lasy powiatu złotowskiego”.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele szkolnych kół LOP-u z ZSZwPS w Krajeniec, ZSZ nr 1 ze Złotowa, SP nr 3 i Gimnazjum nr 1 ze Złotowa, SP z Łąkie, SP z Górznej, LO ze Złotowa, SP z Lipki, a także nauczyciele - opiekunowie kół. Zaproszono również władze miasta i powiatu. W czasie spotkania pan Mirosław Łachut z Nadleśnictwa Jastrowie przedstawił referat dotyczący lasów tego nadleśnictwa, sposobów zagospodarowania terenów leśnych oraz form ochrony. Po nim głos zabrał Mieczysław Włoszczyński z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Złotowie, który mówił o pożarach w lasach powiatowych. Rozwiązano również konkurs „Moje wakacyjne spotkania z przyrodą”. Za zajęcie pierwszego miejsca wręczono nagrody:

- w kategorii „Prace z darów przyrody” Katarzynie Mikrut,
- w kategorii „Album” Aleksandrze Paciejewskiej,
- w kategorii „Plansza” Urszuli Jaszczyk.

Fundatorami nagród były: Nadleśnictwo Lipka, Złotów oraz Jastrowie, a także Urząd Miasta w Złotowie, Zarząd Okręgowy LOP w Pile i Fundusz Ochrony Środowiska.

■KK

Na zdjęciu: Uczestnicy spotkania. (fot. KK)



■Tekst i zdjęcie Roman Koenig

- subwencja oświatowa zwiększona została tylko o 7%
- w porównaniu z rokiem bieżącym i szkoły w gminie i miście otrzymają do dyspozycji 3.866.000 zł.
- - To jest tylko o 20.000 zł więcej każdego miesiąca niż obecnie - mówił burmistrz Sikora.
- - Przy rosnących wydatkach jest to niewielka kwota, biorąc pod uwagę całe szkolnictwo w gminie.
- Subwencja przyznana przez państwo nie starcza.
- Gmina z własnego budżetu dokłada do każdego ucznia 206,32 zł. „Bon oświatowy” będzie wynosił 1.930,00 zł na jednego ucznia na rok. Mówił o tym Andrzej Karwacki, podsekretarz stanu w MEN. To znacznie za mało - kontynuował burmistrz. - U nas koszt utrzymania jednego ucznia wynosi obecnie 2.477,76 zł. A przecież zbudowaliśmy halę, której koszt utrzymania jest niemały, na dodatek gmina będzie ją sponać przez najbliższe 4 lata. Nic dziwnego, że w naszym budżecie planujemy znacznie zwiększyć dochody własne, między innymi poprzez zwiększenie podatku od działalności gospodarczej, czynszów za mienie komunalne itp.

Na prośbę dyrektorów przedstawione zostały koszty utrzymania jednego ucznia w poszczególnych szkołach. I tak w PSP nr 1 uczeń będzie kosztował gminę rocznie 2.243,40 zł, w PSP nr 2 - 2.321,30 zł, w szkole w Sypniewie - 2.700,90 zł, w szkole w Brzeźnicy - 2.789,90 zł, a w szkole w Nadarżycach jeden uczeń kosztować będzie gminę 6.817,10 zł! Ta mała szkoła, w której uczy się zaledwie 32 dzieci, jest więc bardzo kosztowna. Natomiast utrzymanie ucznia w gimnazjum kosztować będzie gminę 2.313,10 zł. W ramach tego budżetu dyrektorzy poszczególnych placówek oświatowych muszą się poruszać i zachowywać pełną dyscyplinę finansową. Nie będzie to łatwe. Jednak jeśli szkoły w ramach swojej działalności gospodarczej uzyskają większe od planowanych dochody, pieniądze te, choć odprowadzone do gminy, wrócą na pewno do szkoły. Jest to premia za aktywną działalność dyrektora szkoły.

Ile na ucznia w mieście i gminie?

Obrady odbyły się w budynku PSP 1 i Gimnazjum w Jastrowiu. W spotkaniu uczestniczyli wszyscy dyrektorzy szkół, którymi zarządzają władze samorządowe. Na zebranie przybył też burmistrz Jastrowia, Ryszard Sikora wraz ze swoim zastępcą, Jerzym Klimczakiem. Zgodnie z programem posiedzenia głos zabierali dyrektorzy poszczególnych szkół, aby podzielić się problemami związanymi z reformą oświaty. Dyrektor PSP z Brzeźnicy, Mieczysław Budzowski narzekał na brak szkoleń nauczycieli w pobliżu miejsca ich zatrudnienia i duże koszty, jakie musi ponosić dokształcający się pedagog. Mówił też o braku pewności utrzymania się w zawodzie nauczycielskim w związku z projektem zmian w Karcie Nauczyciela. Stanisław Nowicki, dyrektor PSP nr 2 w Jastrowiu zwrócił uwagę na brak nauczycieli języków obcych w całej gminie. Cóż z tego, że zgodnie z nowymi programami języka uczą się dzieci już od czwartej klasy i w większym wymiarze, z możliwością podziału na grupy, skoro nauczają tego przedmiot nauczyciele przypadkowi, nie mający odpowiedniego przygotowania. Gospodynie spotkania, Anna Piekarska - dyrektor gimnazjum i Bożena Bukowska - dyrektor „jedynki” mówiły o trudnych warunkach lokalowych i dużym zróżnicowaniu wiekowym dzieci i młodzieży uczącej się w jednym budynku. Sporo problemów jest z integrowaniem młodzieży przybywających do szkoły z różnych rejonów (pisaliśmy o tym w „AL”).

Kolejnym punktem posiedzenia były sprawy związane z opieką zdrowotną w szkołach. Nie wygląda ona najlepiej, szczególnie w mniejszych placówkach. Zupełnie źle jest natomiast z opieką stomatologiczną na wsiach. Nie ma tam ani gabinetów ani stomatologów. Zupełnie nie prowadzi się profilaktyki zdrowotnej w tym zakresie.

O planowanym budżecie na rok 2000 mówił burmistrz Jastrowia. Okazało się, że bardzo okrojona

**Ruch Społeczny
Akcja Wyborcza „Solidarność”
w Złotowie informuje,
że biuro poselskie
Grzegorza Piechowiaka**

**czynne jest w
każdy poniedziałek
od godz. 17⁰⁰ do godz. 18⁰⁰
w budynku Cechu Rzemiosł Róż-
nych przy ul. Cechowej 11
w Złotowie, nr tel. 263 48 - 35.**

**Serdecznie zapraszamy
wszystkie osoby zainteresowane,
potrzebujące pomocy Posła
i Jego interwencji.**

Salon sprzedaży komputerów

MAIRON

Mirosław Smółka • Pl. Paderewskiego 1
77-400 Złotów • tel/fax 263 53 68

SERWIS • KRÓTKI CZAS REALIZACJI ZAMÓWIENIA

komputer MAIRON II

procesor - INTEL Celeron 400
RAM - 32
HDD - 4,3
płyta graficzna 8 MB
FDD 1,44
karta dźwiękowa
Głośniki
klawiatura +mysz
monitor 15"
Fax Modem 56 K
Napęd DVD 6x (32x)
Skaner

2977*
*netto

RATY



Szef w spódnicy

Z dyrektorem Publicznego Przedszkola w Krajen-
ce, panią Urszulą Wawrzyniak rozmawia
Danuta Kitowska.

■ Pracuje Pani w przedszkolu już 25 lat. Czy jako mała dziewczynka bawiła się Pani w nauczycielkę?

U.W. - Nie, pochodzę ze wsi. Praca w gospodarstwie była naszym obowiązkiem od najmłodszych lat. Nie było czasu na zabawę. Ale znając trud pracy na wsi i jej niedowartościowanie w tamtych czasach, postanowiłam się uczyć, by za wszelką cenę zdobyć zawód. Szkołę średnią: Liceum Pedagogiczne Wychowawczy Przedszkoli w Trzciance wybrałam tak trochę z ciekawości - była inna niż wszystkie dookoła. Bardzo mi się tam spodobało.

■ A pierwsza praca?

U.W. - Pierwszą pracę podjęłam w przedszkolu w Krajence jako nauczycielka przedszkola. W drugim roku pracy rozpoczęłam studia na pedagogice (specjalność - wychowanie przedszkolne z nauczaniem początkowym) w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku.

■ Jak to się stało, że tak szybko została Pani dyrektorem placówki?

U. W. - Po prostu polecono mi objęcie tego stanowiska. Myślę, że w pewnym momencie uznano, że jestem odpowiednio wykształcona (właśnie skończyłam studia), urodziłam troje dzieci, trochę je już odchowalam, więc będę pewnie dyspozycyjna, no a poza tym brakowało kadr.

■ Jakie były początki dyrektorowania?

U.W. - Były to zupełnie inne czasy. Wszystko trzeba było zdobywać. Dzisiaj trudność polega na odpowiednim, mądrym wyborze. Oczywiście cały czas należało się doskonalić, śledzić literaturę, ale tak to już jest w naszym zawodzie.

Początkowo pracowałam z siedmioma pracownikami (2 nauczycielki i 5 prac. obsługi) mając pod opieką pięćdziesięcioro dzieci. Dzisiaj do przedszkola uczęszcza sto pięćdziesięcioro dziewięcioro dzieci, a opiekę nad nimi sprawuje 10 nauczycielek i 10 pracowników obsługi. Trzeba przyznać, że dawniej w placówce było prawie rodzinie.

■ Pani przedszkole słynie i dziś ze świetnej atmosfery i z doskonałej współpracy z rodzicami.

U.W. - Przedszkole nasze rzeczywiście nastawia się, by stworzyć maluchom drugi dom. Stąd wszystkie działania skierowane są na realizację tego celu. Sprzyjają temu częste kontakty z rodzicami. Takich oficjalnych spotkań jest nawet kilkanaście w roku.

■ Pamiętam organizowane wspólnie z rodzicami dochodowe zabawy i sylwestry, przedstawienia (np. „Dwie Dorotki”), gdzie aktorami byli zarówno rodzice jak i nauczycielki przedszkola, czy wreszcie wspólne wykonywanie świątecznych kurek i kaczuszek z welly, sprzedawanych później, aby uzyskać środki na zakup zabawek. Jak to się dzieje, że udają się tak piękne inicjatywy?

U.W. - Myślę, że zasługa tu przede wszystkim otwartych na współpracę i oddanych rodziców. Ale i moje pracownice są osobami twórczymi, poszukującymi ciągle nowych rozwiązań. Bardzo wysoko oceniam ostatnią wspólną, dużą imprezę - festyn zorganizowany z okazji Dnia Dziecka. Były wspólne zabawy, konkursy dla dzieci i ich rodziców, orkiestra, pyszne Hot Dogi, lody, wata cukrowa, a nawet loteria maskotek, pracowicie zbieranych przez rodziców cały rok. Dochód z loterii został przeznaczony na zakup radiomagnetofonu.

■ Współpracujecie też z powodem z środowiskiem lokalnym.

U.W. - Chociażby włączając się w organizację Ogólnopolskich Festiwali Piosenki Czerwonokrzyskiej. Wcześniej, gdy pozwalała na to festiwalowy regulamin, braliśmy udział w muzycznej rywalizacji. Kilka lat temu, na wtedy jeszcze Okręgowym Festiwalu, nasze maluchy wyśpiewały nagrodę publiczności. Wielki miś do dzisiaj zajmuje honorowe miejsce w naszym przedszkolu.

■ Jakie są Pani plany dotyczące przedszkola?

U.W. - Chciałabym zmienić wizerunek placu zabaw.



KRAJENKA

Fot. D.K.

■ A marzenia?

U.W. - Żeby przedszkole się nie starzało. By dokonywały się w nim zmiany wystroju i metod pracy.

■ Mieszka Pani w Pile i musi dojeżdżać do pracy. Czy to duże utrudnienie?

U.W. - Dojeżdżam już 14 lat, zazwyczaj autobusem i prawdę mówiąc już nie jest to dla mnie problemem.

■ Proszę opowiedzieć coś o swojej rodzinie.

U.W. - Mąż, Joachim, pracuje w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Krajence. Mamy troje dzieci. Kamil ma 22 lata i studiuje mechanikę precyzyjną na Politechnice Warszawskiej, Natalia, dwudziestolatka, studiuje ekonomię w Pile, a najmłodszy dziewiętnastoletni Karol rozpoczął w tym roku studia na historii na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu.

■ Jak Pani odpoczywa?

U.W. - Lubię czytać. Oprócz literatury pedagogicznej sięgam po różne gatunki. Kiedy dzieci kolejno zdawały maturę, towarzyszyłam im czytając to co one - lektury szkoły średniej. Chętnie biorę się też za pamiętniki i poezję, nie stronię od romansów.

Dużo czasu spędzam nad robótkami ręcznymi, szczególnie szydełkowaniem. Być może dlatego w przedszkolu wszystkie panie szydełkują i jest tu tak wiele serwetek, dostosowanych nawet kolorami do pór roku. Myślę, że i one składają się na tworzenie przytulnej atmosfery tego miejsca.

■ Wiem, że lubi Pani podróżować?

U.W. - Chętnie wyjeżdżam na wszystkie wycieczki. W ogóle mogę chodzić „długo i wysoko”. Ciągnie mnie w góry. Ale tak naprawdę najbardziej lubię swój dom. Troszczę się o rodzinę, mąż mówi, że za bardzo, ale dla mnie rodzina jest czymś najważniejszym.

■ Czy chciałaby Pani coś w sobie zmienić?

U.W. - Wydaje mi się, że czasami powinnam być bardziej twarda, stanowcza i konsekwentna.

■ Dziękuję za rozmowę.

Komunikat Zarządu Miejskiego w Złotowie

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt. 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 1999 r. Nr 15 poz. 139), podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 30 grudnia 1999 roku o godzinie 12⁰⁰ w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego odbędzie się sesja Rady Miejskiej, której przedmiotem będzie uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:
1. Terenu położonego przy ulicy Jeziornej.

Przewodniczący Zarządu
Stanisław Wełniak

COMMERCIAL UNION

Otwarty Fundusz Emerytalny
BPH CU WBK

**FUNDUSZ EMERYTALNY
oraz
UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE**

77-400 ZŁOTÓW
ul. Norwida
(budynek banku
Pekao S.A.)
tel. 263-56-88
tel. 263-83-72
tel. 0602-476-836

Bluro czynne:
poniedziałek - 11⁰⁰ - 13⁰⁰
wtorek - 15⁰⁰ - 17⁰⁰
czwartek - 15⁰⁰ - 17⁰⁰

Cześć pieśni!



20 listopada 1999 roku w świetlicy Gminnej Spółdzielni „Rolnik” odbyła się uroczystość z okazji 115-lecia Towarzystwa Śpiewu Św. Cecylii.

Historia chóru sięga ubiegłego stulecia. W roku 1884, pomimo wyraźnego sprzeciwu władz pruskich, ks. Heliodor Łaszewski założył „Koło śpiewackie Św. Cecylii”. W okresie międzywojennym, gdy najtrudniej było zachować polskość, chór był najżywotniejszym stowarzyszeniem na Złotowszczyźnie, pielęgnującym polską tradycję i mowę. Po II wojnie światowej reaktywowano towarzystwo śpiewu. Inspiratorami i długoletnimi działaczami byli między innymi Teofil Korkowski, Paweł Pierzyński, Stefan Kamrowski. Od 1977 roku przez 21 lat funkcję prezesa pełnił Henryk Wrzeszcz, teraz jest nim Grażyna Blicharz.

Chór skupia około 40 członków; emerytów, rencistów, osoby pracujące, a także młodzież szkolną. Chórzyści są laureatami wielu przeglądów chóralnych. Koncertowali w całej Polsce, a także poza granicami kraju, w Niemczech, na Łotwie, we Francji i Włoszech. Za swoją długoletnią działalność chór został odznaczony przez Polski Związek Chórów i Orkiestr Krzyżem Kawalerskim i Złotą Odznaką z Wieńcem Laurowym.

W spotkaniu jubileuszowym uczestniczyli przedstawiciele PZCHiO z oddziału nadnoteckiego, władze miasta i powiatu, proboszcz parafii pw. NMP w Złotowie ks. Stanisław Czarny, dyrektor szkoły muzycznej Tadeusz Dobek, przedstawiciele Chóru Nauczycielskiego oraz chórzyści ze współmałżonkami.

W trakcie spotkania prezes PZCHiO oddziału Nadnoteckiego Aleksander Korkowicz odznaczył członków złotowskiego towarzystwa. Za zasługi w pracy społecznej ruchu muzycznego Złotą Odznaką Honorową z Laurem otrzymali: Zofia Bartosz i Edmund Wiesie. Złotą Odznaką Honorową odznaczono: Edmunda Belkę, Bolesława Wadycha, Bogusława Szymbaniaka; srebrną: Grażynę Blicharz, Elżbietę Grochowską, Annę Rytmeyer, Alicję Szymała, Elżbietę Wrzeszcz, Henryka Palickiego, Józefa Szapiela; brązową: Halinę Patrzalek.

Wszystkim członkom stowarzyszenia zaproszeni goście życzyli dobrych głosów, zawsze pełnej frekwencji, hojnych sponsorów i kolejnych 100 lat, do których to życzeń dołącza się również redakcja Aktualności.

■ *Tekst i zdjęcie: Karol Karłowski*

Szkoła w pomarańczach i brązach

13.10. zakończył się oficjalnie remont elewacji SP w Lotyniu. Dyrekcja i rada pedagogiczna szkoły zaprosiły tego dnia na spotkanie przedstawicieli wykonawcy inwestycji i tych, dzięki którym środkom pieniężnym doszła ona do skutku.

Pretekstem odnowienia elewacji szkoły było 35-lecie powstania budynku. Ponieważ na żadne środki z budżetu gminy na remont nie można było liczyć, zwrócono się o pomoc finansową do właścicieli prywatnych zakładów pracy i przedsiębiorców oraz instytucji spółdzielczych. W ten sposób udało się zebrać kwotę ponad 12 tys. zł. z 14,5 tys., jakie przewidywał kosztorys. Na wstępie prac było już jednak wiadomo, że brakujące 2,5 tys. zł w postaci darowizny przekaże firma wykonująca remont którego efekty w znacznym stopniu wpłyną na poprawę warunków nauki w sezonie jesienno-zimowym, zwłaszcza w tych klasach, które dotychczas były salami jeśli nie zimnymi, to na pewno niedogrzanymi. Prace remontowe objęły więc ocieplenie dwóch ścian, wymianę parapetów, konserwację i malowanie stolarki okiennej i drzwiowej oraz renowację elewacji frontowej ściany szkoły.

W przeddzień Dnia KEN wszystkim ofiarodawcom za hojność uroczyste w murach szkoły podziękowano. Ofiarodawcy to: L. Lafiness, J. Kałuża, I. Wiesie, Z. Markiewicz, R. Duszara, B. Hryniewicz, J. Furyk, R. Teodorowicz, W. Suchanowski, U. Kozicka, a także Rada Rodziców SP w Lotyniu, jej dyrektor, W. Chorożewski oraz Spółdzielczy BL w Okonku i firma „Kazbud” ze Szczecinka.

Pokażną kwotę, bo 4 tys. zł, przekazał też szkole Inspektorat PZU w Złotowie. Środki te wykorzystane zostały na poprawę bezpieczeństwa w placówce, a dokładniej na remont podłóg w budynku szkoły oraz zakup terakoty na wykonanie posadzki przy wejściu do odnowionego właśnie budynku, który ma teraz w kolorze pomarańczowym z brązowymi dodatkami.

Można powiedzieć, że w Lotyniu raz jeszcze się udało.

Na zdjęciu: Wszyscy (prawie) sponsorzy przed odnowioną elewacją szkoły.

■ AM



Zdarzyło się w Okonku i Lotyniu

• Działający w Lotyniu Społeczny Komitet na Rzecz Przyłączenia Gminy Okonek do Powiatu Szczecińskiego postanowił 1.11.br. zawiesić chwilowo swoją działalność. Jednocześnie jego członkowie dziękują wszystkim, którzy brali udział w konsultacjach i ich przygotowaniu.

• Z okazji Święta Niepodległości 11 listopada odbył się w sali kina M-GOK okolicznościowy montaż słowno - muzyczny. Przygotowały go pod kierunkiem instruktorów dzieci zgromadzone w istniejących w nim sekcjach. Półgodzinny program zgromadził przede wszystkim młodych widzów, ale byli obecni również przedstawiciele lokalnych władz, nauczyciele i nieliczni dorośli mieszkańcy Okonka. Władze miasta i gminy reprezentowali: przewodniczący RM - H. Berczyński i zastępca burmistrza - J.A. Sterczewski.

Na zdjęciu: młodzi aktorzy. (fot. A.M.)

• Biuro Turystyczne „To My” uruchomiło od 16.11. kursy mikrobusu na trasie Złotów-Okonek-Lotyń i z powrotem. Ze Złotowa odjeżdża on o g. 7.00 i 17.30, a z Lotynia o 8.40 i 19.10., godziny te mogą jednak ulec zmianie. Na razie kursy odbywają się tylko w dni powszednie.

• 17 bm. odbyła się w sali gimnastycznej PSP w Okonku XII., wyjazdowa, Sesja Rady Powiatu Złotowskiego.

■ AM



Upragniony posterunek i dentysta

Posterunek policji działał w Tarnówce od zakończenia II Wojny Światowej aż do roku 1975, gdy wprowadzono nową reformę administracyjną i zlikwidowano gminę Tarnówka. Od tej pory Tarnówka z włościami leży w rewirze policjantów z Krajenki.

Do Tarnówki znów wróca mundur i kto wie, czy już nie od 1 stycznia 2000 roku. Wójt gminy, Ireneusz Baran rozpoczął rozmowy z Komendantem Powiatowym Policji, panem Januszem Kozaneckim dotyczące powstania rewiru dzielnicowego. W ciągu najbliższych dwóch tygodni obaj panowie podpiszą projekt, z którym musi się również zapoznać marszałek województwa wielkopolskiego.

Komisariat policji będzie miał swoją siedzibę w budynku gminnej biblioteki, który trzeba wyremontować i przystosować do nowej działalności. Miejmy nadzieję, że od 1 stycznia rzeczywiście mieszkańcy gminy poczują się bezpieczniej.

Prawdopodobnie od 1 stycznia 2000 roku Tarnówczanie będą mogli na miejscu skorzystać z usług lekarza stomatologa. Swoją gabinet dentystyczny w budynku Gminnego Ośrodka Zdrowia otwiera lekarz stomatolog Zygmunt Wiśniewski. Jednak wszystko jeszcze w rękach Regionalnej Wielkopolskiej Kasy Chorych, która musi podpisać kontrakt z dentystą. O decyzji kasy nie omieszkamy Państwa poinformować.

■KK

Na zdjęciu: Budynek przyszłego komisariatu policji. (fot.KK)



W ostatnich dniach rozpoczęto na zakrzewskiej scenie 14 edycję spotkań z piosenką biesiadną. Tematem przewodnim są

Strachy na lachy

W rytm przyśpiewki:

*Strachy na lachy, strachy na lachy,
Zaspiewaj z nami bez żadnej lachy,
Nas nic nie straszy, mumie ni gachy,
Bo my kładziemy lachy na strachy.*

uczestnicy biesiadnego spotkania bawili się, a raczej straszili w mrocznej scenerii piekieł. Przygrywający na każdej biesiadzie zespół „Rypcium Pypcium” tym razem przeszedł sam siebie. W rolę Mumii wcielił się Robert Konnek (trąbka), posadę Śmierci podłapał Bogdan Gabriel (banjo), z wielkim zakrwawionym toporem paradował udając Kata Eugeniusz Polak (bęben), odmęty piekieł to najsilniejsza cecha Lucyfera Jacka Maślanika (gitara). Ten ostatni miał obok siebie dobrego kolegę w osobie Diabła Boruty Darka Liponogi (bas), a całością wielkiego straszenia kierował ucharakteryzowany na nieboszczyka Frankenstein Henryk Szopiński (akordeon).

Ku zaskoczeniu wszystkich już na samym początku biesiady na stołach pojawiła się pierw-

- sza potrawa z zaświatów. Długie poskręcane piszczele posypane obficie cukrem pudrem sprawiły, że ciasto, które je imitowało, błyskawicznie przepadło w ustach uczestników wieczoru. Jak biesiada to i oczywiście danie główne. Tym razem, jak to na piekielny wieczór przystało, zakrzewska młodzież serwowała wspianą sałatkę z modrej kapusty (dla zwolenników tradycji - czerwonej) oraz isticie piekielną potrawę w postaci podawanej na gorąco i z cebulką k a s z a n k i . Zaskoczenie biesiadników było pełne. Co bardziej delikatne osobki mieszały przysłowiowy żużel widelcem ograniczając się do konsumpcji kapusty, a bez większego kłopotu znalazłem grono osób proszących o kolejne repety.

- Skoro temat przewodni spotkania biesiadnego tyczył strachów i straszenia, to przy aplauzie publiczności wybrano oczywiście białą damę wieczoru. Została nią zakrzewianka Jolanta Piszczek.. Gratulujemy!

■ *Tekst i fot. - Andrzej Ławniczak*

Złodziejska seria

Minęły niespełna dwa tygodnie odkąd policja odnotowała ostatnie kradzieże na terenie gminy Zakrzewo. Niestety, w przeciągu ostatnich dni złodzieje dali znać o sobie ponownie w Kujaniu i Zakrzewie.

W tej pierwszej miejscowości już trudno zliczyć, który raz dokonano włamania do sklepu spożywczego kradnąc znajdujący się tam towar. Nieproszonym gościom udało się tu ominąć czujki alarmowe. Kolejnej nocy złodzieje zawitali do kiosku w centrum Zakrzewa, wyrываяc na siłę kraty zabezpieczające. Łupem złodziei padły papierosy i czasopisma znajdujące się w zasięgu ręki. Zdaniem pracujących na miejscu policjantów ze Złotowa i Lipki nie można wykluczyć w tym wypadku włamania dokonanego przez uciekinierów z domu poprawczego. Kradną, gdyż mają świadomość, że jako nieletni praktycznie pozostają bezkarni.

■ *A. Ławniczak*



Od prawie 200 lat kobiety rodziły dzieci w pozycji „na chrabąszcza”. Przywiązane do urządzeń monitorujących stan płodu, leżały godzinami na łóżkach i wrzeszczały w niebogłose wijąc się w bólach. Nic dziwnego, skoro kazano im rodzić w pozycji anormalnej, niezgodnej z działającą w dół siłą przyciągania ziemskiego. Leżąc na plecach musiały przeć coraz mocniej, aby wypchnąć dziecko niejako „pod górę”. „Pomoc” medyczna polegała najczęściej na podaniu oksytocyny, syntetycznego hormonu przyspieszającego skurcze macicy. Po aplikacji tego leku kobiety wrzeszczały jeszcze głośniejsze, bowiem siła skurczu macicy była od razu maksymalna i nie następowało jej fizjologiczne narastanie. Takiego bólu żadna przyszła matka nie mogła wytrzymać - lekarze zdając sobie z tego sprawę, aby ulżyć cierpieniom rodzącej, podawali leki przeciwbólowe. W konsekwencji dziecko było narażone na skojarzone działanie dwóch rodzajów leków: przeciwbólowych i wspomagających poród, co pogarszało jego kondycję psychofizyczną. Powstawało błędne koło, jedna interwencja pociągała za sobą konieczność drugiej. W sytuacji, gdy wyczerpana leżeniem, krzykiem i lekarskimi kobietami nie miała już sił przeć - zdecydowano się na kolejną interwencję: kleszcze lub vacuum bądź, w ostateczności, cięcie cesarskie.

Tak mniej więcej wyglądały porody większości Polek. Ostatnimi laty coś drgnęło i to nie tylko w nowoczesnych, wielkomięjskich klinikach, ale i u nas, w Złotowie.

Ewa Wojtuń z Julią



Poród na pomarańczowej piłce w miłym towarzystwie

I Ewa bała się porodu, myślała, że umrze. Prześladowały ją (znane z telewizji i opowiadań) obrazy kobiet leżących godzinami na łóżkach, wijących się z bólu i wrzeszczących w niebogłose.

Ewa oczywiście przy porodzie nie umarła. Julię urodziła dość szybko, w ciągu kilku godzin, bez wielkiego bólu.

Przez cały czas towarzyszył jej mąż Stasiu i Grażyna, doświadczona położna, która nie przyzwalała Ewie wylegiwać się na łóżku, tylko zachęcała do robienia „nieprawdopodobnych rzeczy”, za które nie tak dawno karano kobiety groźbami i szantażem.

Na początku Grażyna pochwaliła Stasia za to, że zdecydował się towarzyszyć narodzinom swego pierwszego dziecka. Wytlumaczyła mu, że obecność bliskiej osoby działa jak endorfina - substancja uśmierzająca ból. Razem z endorfinami wydzielany jest inny hormon, naturalna oksytocyna, pobudzająca skurcze i przyspieszająca poród. Dzięki obecności Stasia Ewa czuła się bezpieczna, zrelaksowana, wolna od zahamowań - dzięki temu jej organizm wydelał więcej wspomnianych substancji niż w sytuacjach, gdy kobieta rodzi w samotnieniu. Gdyby Stasia przy niej nie było, Ewa bałaby się, a tym samym prowokowała swój organizm do wydzielania adrenaliny - hormonu strachu, hamującego początkowy etap porodu.

Zrelaksowana Ewa, zachęcona przez Grażynę, usiadła sobie na ogromnej, wesołej, pomarańczowej piłce i zamiast jęczeć, uśmiechała się do Stasia, podskakując i kołysząc się jednocześnie.

Po zabawie z piłką położna kazała jej spacerować po korytarzu. Wsparta na ramieniu męża pokonała kilka razy ograniczoną ścianą przestrzeń, aby następnie odpocząć w worku SAKO. Worek SAKO to coś w rodzaju ruchomego fotela, który wypełniono groszkiem masującym plecy.

Po odprężającym masażu położna zaleciła kolejny spacer, w czasie którego główka Julii ustawiła się do porodu pod najważniejszym kątem i dopasowywała do rozwierającej się szyjki macicy.

Z każdym skurczem Julia opuszczała się w dół kanału rodowego zgodnie z siłą przyciągania ziemskiego. (Zalety jej działania rodzice Julii znali doskonale - oboje skończyli fizykę). Dzięki pionowej pozycji matki krążenie krwi w łożysku było doskonałe i zapewniało dostateczną ilość tlenu rodzącej się córeczce. Ewa stojąc nie uciskała masą swego ciała kości krzyżowej i nerwów wywołujących ból. W ostatnim momencie wprawdzie skorzystała z łóżka, ale był to moment krótki, pozwalający Julii bezpiecznie wyjść na świat.

- Prawdziwy horror zaczął się później - wtrąca Stasiu. - Organizm żony nie chciał samoistnie pozbyć się łożyska. Kiedy obecna przy porodzie pani doktor poprosiła anestezjologa, wiedziałem, że szykuje się poważny zabieg. Na pytanie Stasia, czy może zostać na sali, pani doktor uprzejmie odpowiedziała: „proszę bardzo, nie mamy tajemnic”. Uspiona Ewa nie bardzo zdawała sobie sprawę z tego, co się dzieje, czuła jedynie dotyk dłoni męża podtrzymujących jej głowę.

Stasiu natomiast obserwował uważnie skupioną panią doktor i spływający z jej czoła pot. Nie miał pojęcia, że usuwanie łożyska wymaga aż takiej siły. Po zabiegu budząca się Ewa zafundowała wszystkim obecnym na sali odrobinę humoru:

- Ile żona ma lat? - zapytano Stasia.

- Dwadzieścia osiem.

- Nieprawda! - poparowała natychmiast młoda mama - Dopiero za dwa miesiące - i po ustaleniu tego, jakże ważnego szczegółu, zapadła w słodką drzemkę.

- Ewa - czy Ty nie miałaś aby szczególnych względów? - zapytałam mamę Julii kilka tygodni po porodzie.

- Absolutnie nie. Jeśli nie wierzysz, że w Złotowie rodzi się po ludzku, odwiedź „Szkołę Rodzenia”. Ja wprawdzie trochę z lenistwa, a trochę z braku czasu nie uczestniczyłam w zajęciach, ale gdybym to zrobiła, nie miałabym tych wszystkich strasznych myśli.

Zgodnie z sugestią Ewy wybrałam się z wizytą do tej niecodziennej szkoły, zlokalizowanej w budynku należącej do Szpitala Psychiatrycznego w Złotowie. W zaadaptowanym z piwnicy dużym pomieszczeniu wyścielonym kolorowymi dywanami, wygodnymi materacami i różnego rodzaju urządzeniami gimnastycznymi zastałam kilka par małżeńskich ze Złotowa i okolicy.

Zajęcia prowadziły dwie położne: p. Grażyna Lisowska i p. Ewa Budnik.

Przyszłe matki, w większości w zaawansowanej ciąży, leżały sobie wygodnie na materacach, wspierając głowy na torsach towarzyszących im mężów.

Ubrana w sportowy strój Grażyna, w atrakcyjny, komunikatywny, wyrażony pięknym stylem sposób uświadamiała przyszłe mamy, co jej czeka w czasie porodu. Trochę wcześniej Ewa uczyła dziewczyny właściwej techniki oddychania.

Nie lubię wykładów, przeważnie mnie nudzą, ale tym razem słuchałam z zainteresowaniem, zazdroszcząc przyszłym mamom tak miłej perspektywy. Z opowieści Grażyny wynikało, że te dziewczyny będą mogły rodzić w ten sposób, jak rodziła mama Julii: stojąc, chodząc, kłęcząc, kucając i jak najmniej leżąc.

- Dlaczego ja nie mogłam tak rodzić? - zapytałam położne po zakończeniu zajęć, z wielką pretensją w głosie. - Kiedy po 15 godzinach leżenia na plecach zwlokłam się z łóżka i próbowałam pochodzić, to jedna z waszych koleżanek omalże mnie „nie udusiła” i na dodatek kazała podpisywać jakiś papierzyśka, w których udowodniano, że stojąc przy łóżku narażam dziecko na wielkie niebezpieczeństwo. Nie przeczytawszy ani jednego słowa papiery podpisałam. Myślę, że w tym momencie podpisałabym nawet cyrograf. Całe szczęście, że po jej wyjściu pojawił się pewien młody, sympatyczny lekarz, który, widząc, że wariuję z bólu, zaaplikował mi porcję uśmierzającego ból narkotyku i obiecał, że nie pozwoli położnej na mnie krzyczeć.

- Nie czepiaj się - zbyła mnie uśmiechem Grażyna - to było 18 lat temu. Ja też musiałam rodzic na leżać i też wstawałam po kryjomu, chociaż skończyłam położnictwo i byłam wśród swoich koleżanek. Tak nas wtedy uczono w szkołach, tak zalecali lekarze, więc trudno było tolerować „widzimisie” ciężarnych.

Rodzenie w pozycji leżącej stało się modne jakieś 200 lat temu, najprawdopodobniej od momentu, gdy dwaj francuscy położnicy, bracia Chamberlain, wymyślili kleszcze, a najlepszym ułożeniem do przeprowadzenia porodu kleszczowego jest leżenie na plecach.

Natomiast z badań historycznych wynika, że dawniej rodzono w pozycjach pionowych: kłęk, siedzenie, staniu lub pozycji kucznej, z uwzględnieniem ich różnorodności i modyfikacji.

W Starym Testamencie, w Księdze Wyjścia 1:16 czytamy: „Jeśli będziecie przy porodach kobiet hebrajskich, to patrzcie, jak rodzą się”. Bardzo długo, bo aż do XVIII wieku rodziło się na krzesłach porodowych. Krzesła te przypominały fotele fryzjerskie, z wyciętym półksiężycowatym otworem w siedzeniu - umożliwiającym wypadnięcie dziecka. Królewskie krzesła porodowe zdobiono szlachetnymi kamieniami. Niektóre kobiety egipskie używają ich do dzisiaj. My krzesła nie mamy, nie posiadamy również basenu kąpielowego, a szkoda, bo rodzenie w wodzie jest ponoć bardzo przyjemne.

- Czy mogłabym zobaczyć tę wielką piłkę i worek z groszkiem, o którym wspomniała mama Julii? - zapytałam obie położne.

- Nie wierzysz, że coś takiego mamy? - stwierdziła Grażyna, odgdując moje myśli. - Sądziś, że zostają sprowadzone specjalnie dla Ewy?

Na wielkiej pomarańczowej piłce usiadłam okrakiem i podskakiwałam kilka minut. Z piłki przesiadłam się na worek Sako, czułam się w nim fantastycznie. Groszek wypełniający jego wnętrze przyjemnie szeleścił i miło laskotał.

Obie położne Ewa i Grażyna przyglądały mi się z rozbawieniem.

- Chcesz zobaczyć sale? - zapytała Ewa, przerywając mi zabawę.

W małych salach, obok łóżek matek stoją dziecięce łóżeczka noworodków, ale zazwyczaj są puste, bo mamy wolą spać razem z malenstwami. W jednej z sal jest telewizor, prezent od pacjentki. Wszystko mi się podobało, z wyjątkiem pościeli, jakiejś takiej brunatno - szarej, zupełnie nie pasującej do różowych buziek dzieciaków. - Luksusu tu nie macie - zauważyłam na odchodnym.

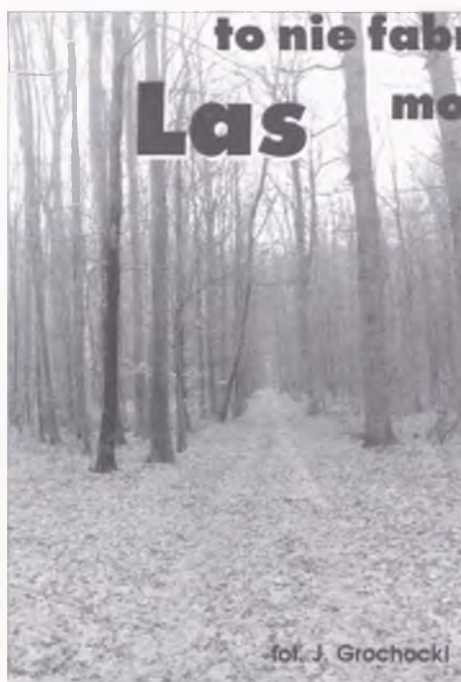
- Trudno - przyznały dziewczyny - mamy za to świetną ekipę, a rodzenie u nas to prawdziwa przyjemność.

■ **Mariola Kołodziej**

W artykule wykorzystano następujące materiały:

1. Michel Odent „Odrodzone narodziny”
- NOW W-wa 1997
2. Janet Balaskas „Poród aktywny”
NOW W-wa 1997

Za pomoc w zgromadzeniu materiałów dziękuję Ewie i Stanisławowi Wojtuniom oraz paniom: Grażynie Lisowskiej i Ewie Budnik.



to nie fabryka gwoździ, którą Las można sprywatyzować

Nadleśniczy Nadleśnictwa Okonek Czesław Wamke przekonuje o konieczności pozostawienia lasów w rękach państwa

Lasy wg Jasienicy

Nie zachowały się dokumenty, na podstawie których można odtworzyć mapy lasów Polski na przestrzeni dziejów. Jasienica podaje, że w X i XI w. lasy zajmowały ok. 65% powierzchni obecnego terytorium Polski. Na początku XIII w., w granicach obecnej Polski, lasy stanowiły 50% powierzchni, a na początku XIV w. - 45%. Lesistość więc malała i na początku XX w. wynosiła 31%. Działalność zaborców i wojny światowe doprowadziły do tego, że w 1946 r. lesistość kraju wynosiła 20,8%, a przeciętny wiek drzewostanów - 44 lata, zaś zasoby drewna tylko 845mln m³. Dziś lesistość Polski wynosi 28,1%, drzewostany są starsze (przeciętny wiek - 56 lat) i zasobniejsze - zasoby drewna wynoszą 1600 mln m³. Istnieje duża potrzeba zwiększania lesistości kraju. Las bowiem to warunek czystego powietrza, zdrowej wody, żyznych pól, żywego krajobrazu, słowem - istnienia biosfery zapewniającej zdrowy rozwój człowieka. Dzisiaj dążymy więc do zwiększenia lesistości Polski do 30% w 2010 r. i do 33% w połowie XXI w.

Wzór do naśladowania

LP w Polsce na długo przed wyartykułowaniem idei ekorozwoju przez społeczność międzynarodową działały wg zasady zrównoważonego rozwoju i roztropnego korzystania ze świadczeń materialnych lasów. W powojennym 50-leciu z lasów pozyskiwano rocznie tylko ok. 60% tego drewna, które w nich przyrastało. Reszta powiększała zasoby drzewne. Leśnicy hodując lasy mają na uwadze powszechną ochronę lasów, trwałość i ciągłość ich użytkowania, powiększanie zasobów leśnych. Dlatego polska gospodarka leśna postrzegana jest w świecie jako wzór do naśladowania. Roczny przyrost drewna na 1 ha, który może być wskaź-

- nikiem profesjonalnej hodowli lasu, w Polsce wynosi 5,2m³, a w UE tylko 3,9m³. LP są nowoczesną organizacją gospodarczą, działającą na podstawach naukowych i samofinansującą się
- - co w leśnictwie europejskim jest ewenementem. Wypracowuje ona nadwyżki, odprowadza podatki leśne do budżetów gmin, niejednokrotnie kredytuje budżet państwa, np. przy realizacji programu wzrostu lesistości kraju, i jest najlepiej funkcjonującym modelem gospodarstwa leśnego w Europie. Nasze lasy są wielką skarbnicą zasobów genowych europejskiej przyrody i wykazują niespotykane już w Europie Zachodniej zróżnicowanie gatunkowe roślin i zwierząt.
- Leśnicy europejscy dostrzegają prekursorską rolę leśników polskich w upowszechnianiu zrównoważonego rozwoju leśnictwa na naszym kontynencie.

Nieprawdom się przeciwstawić

W tym kontekście bolesne były dla leśników, pojawiające się w ostatnich latach w mediach, nieprzychylnie komentarze na temat naszego gospodarowania. Pokazywano nas w nich wyłącznie z piłą w ręku lub z bronią na ramieniu. Tak też czasami wyglądamy, lecz większość swej zawodowej energii poświęcamy ochronie lasu i jego hodowli. Musimy być świadomi, że w Europie lasy nie chronione i nie pielęgnowane nie mają już racji bytu. Mówiono w niezgodzie z prawdą, że lasów w Polsce ubywa. Przedstawiano nas też w konflikcie z ekologami. Leśnicy wykazują wiele pokory, której nauczyło ich codzienne bytowanie z siłami przyrody. Chodzą twardo po ziemi. Robią swoje, pracę traktują jak posłannictwo. Dlatego tym oczywistym nieprawdom należało się twórczo przeciwstawić. Zaczęliśmy więc organizować ośrodki edukacji ekologicznej, leśne ścieżki dydaktyczne, zielone klasy, gdzie przedstawiamy ważność ochrony środowiska i pracę leśników.

Lasy państwowe ocalały(?)

Po długich dyskusjach rząd przyjął, przeważając ledwie jednego głosu, projekt ustawy reprivatyzacyjnej. W projekcie tym rząd odrzucił pomysł utworzenia z Lasów spółki akcyjnej skarbu państwa. Byli właściciele mają otrzymać bony, które LP wykupią w ciągu 10 lat ze środków otrzymanych ze sprzedaży zbędnego majątku. Nie będzie więc zwrotu lasów w naturze. Nie jest to jednak, w moim przekonaniu, kres batalii o lasy w Polsce, bowiem stowarzyszenia wywłaszczonych już zapowiadają masowe pozwy sądowe i zaskarżenie ustawy w Trybunale Konstytucyjnym, jeśli Sejm RP uchwaliłby ją w kształcie zaproponowanym przez rząd.

Reprivatyzacja - tak, ale nie w naturze

Dlatego, w ciągu kilku dni trzeciej dekady VIII, powstał Komitet Inicjatywy Ustawodawczej, na którego czele stanął pan Jan Podmaski, dyrektor RDLP w Pile. Komitet opracował



obywatelski projekt ustawy „o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów kraju”, takich jak lasy państwowe, kopaliny energetyczne, wody i parki narodowe. Pierwsze jego czytanie odbyło się w Sejmie RP 18.11.br. Przewiduje on wypłacanie świadczeń rekompensacyjnych byłym właścicielom. Nie jest więc przeciwny reprivatyzacji, ale chodzi w nim o to, by wykluczyć z reprivatyzacji w naturze dobra narodowe, a takimi są m. in. lasy. Projekt wpłynął do Sejmu i jest inicjatywą leśników, którzy jako pierwsi wykorzystali art. 118 ust. 2 Konstytucji, pozwalający na wnoszenie projektu ustawy przez grupę co najmniej 100 tys. obywateli.

Dbałość o las czy o miejsca pracy?

Myślę, że o jedno i drugie. Z racji posiadanej wiedzy przyrodniczo-leśnej wiemy, czym reprivatyzacja bądź reprivatyzacja lasów w naturze grozi. Grozi masowymi wyrębami, pogorszeniem się bezpieczeństwa ekologicznego kraju, wreszcie wydatkami ze skarbu państwa. W krajach gdzie lasy są prywatne płaci się ich właścicielom, by nie dokonywali przedwczesnych wyrębów i stosowali ekologiczne podstawy gospodarki leśnej. Nie powinniśmy powtarzać błędów przekształceń własności leśnej, które popełniono w Austrii, Niemczech, Słowacji czy Czechach. Przykładem do naśladowania może być dla nas opór leśników brytyjskich, którzy skutecznie sprzeciwili się reprivatyzacji lasów na początku lat 90.

Wartość prywatna to fundament porządku publicznego, ale...

...musi podlegać pewnym rygorom moralnym. Reprivatyzacja lasów to zasadzka. Nikt nie byłby z niej do końca zadowolony. Ci, któ-

rzy niegdyś zostali ograbieni, ponad 50 lat żyli uzasadnione pretensje do państwa komunistycznego, ale społeczeństwa winą za poniesione straty nigdy dotąd nie obarczali. Dzisiaj porzucili tę wielkoduszność i od społeczeństwa domagają się zadośćuczynienia... bo przecież każdy las, rosnący tylko dla doraźnego zysku jego właściciela, a zatem niejednokrotnie źle hodowany w sensie jego oddziaływania na środowisko człowieka, przedwcześnie wycięty, źle odnowiony bądź wcale nie odnowiony, zamknięty dla ludzi - przynosi społeczeństwu szkodę. Niektórzy byli właściciele lasów, by je odzyskać, jeszcze dzisiaj mówią w środkach przekazu, kłamliwie albo z niewiedzy, że leśnicy dewastują lasy. W imię respektowania podstawowych zasad moralnych trzeba znaleźć jakiś kompromis. Uważam, że zapewnia go obywatelski projekt ustawy o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju.

Co będzie jeśli...

Będzie źle. W krajach, gdzie dominuje leśna własność prywatna lasy nie są dobrem ogólnie dostępnym. Gdyby doszło do parcelacji LP powstałyby liczne, słabe gospodarstwa leśne, a ich właściciele przystąpiliby niebawem do wyrębu lasów. I nic tu nie wskórały by nakazy i zakazy. Prywatny właściciel traktuje las jak otwartą kasę i będzie w nim rąbał tyle drewna, ile dyktują mu potrzeby ekonomiczne. Masowe wyręby doprowadzą do zakłócenia równowagi ekologicznej kraju, będą miały negatywny wpływ na klimat, a wyręby w górach i na pogórzu zwiększą np. zagrożenie powodziowe. Reprivatyzacja i reprivatyzacja lasów w naturze byłaby zabójstwem dla systemu ochrony przyrody w Polsce i znacznym ograniczeniem pozaprodukcyjnych funkcji lasów (glebo i wodochronnych, klimatycznych, wypoczynkowych, naukowo - dy-

daktycznych, estetycznych itp.). Wartości wynikające z tych funkcji są własnością całego narodu, mają charakter dóbr publicznych. Bezpłatne korzystanie z nich gwarantuje konstytucja.

Zachowanie naturalnych, przyrodniczych funkcji lasu, warunkujących bezpieczeństwo i równowagę całego ekosystemu wymaga wiedzy, dużych pieniędzy i środków technicznych, których prywatni właściciele nie mają.

Własność prywatna - efektywniejsze gospodarowanie (?)

W dzisiejszych warunkach prywatny właściciel rzeczywiście osiąga lepsze wyniki ekonomiczne niż fabryka państwowa. My, leśnicy nie prowadzimy jednak fabryki gwoździ 3-calowych, w której w razie niepowodzeń ekonomicznych można zacząć produkować gwoździe 4-calowe, a w ostateczności fabrykę zamknąć. Celem głównym leśnictwa nie jest produkcja drewna ani generowanie wielkich zysków. Wypracowany przez nas dochód wraca do lasów z przeznaczeniem na kosztowne zabiegi ochronne i pielęgnacyjne. I musi się tak dziać. Dlatego rentowność w lasach wynosi tylko 2-3%. Żaden prywatny właściciel nie zadowolony się taką rentownością. Lasy w sensie bezpośredniego zysku ekonomicznego to kiepski interes. W Europie i w Polsce leśnictwo traktowane jest jako instytucja wyższej użyteczności, a więc nie stawiana na zysk. W przypadku lasów teza, że prywatny właściciel gospodaruje lepiej, nie sprawdza się. Dobrze obrazują to wskaźniki takie jak zasobność grubizny masy drzewnej na ha i przeciętny wiek drzewostanów. W LP zasobność ta wynosi 201 m³/ha, w lasach prywatnych tylko 120 m³/ha; przeciętny wiek lasów w LP to 56 lat, w lasach prywatnych - 37 lat. Myślę, iż wskaźniki te mówią, że gospodarowanie w lasach należy pozostawić tym, którzy lepiej gospodarują.

■AM

● *Dziękuję p. Dariuszowi Kępie z Radia Reja za pozwolenie skorzystania z przeprowadzonego przez niego wywiadu z Cz. Wamkiem.*

„Polbruk” położony dzięki sponsorom.

Proboszcz radawniczej parafii - ks. kanonik Franciszek Piróg - wraz ze swymi parafianami dba o obiekty sakralne. W radawniczej parafii od 1987 roku, gdy jest proboszczem, wybudowano kościółek w Kiełpinie, wyremontowano dach na kościele pomocniczym św. Stanisława Kostki i na filialnym w Kamieniu, odnowiono wnętrza świątyni. W roku ubiegłym założono nową instalację odgromową na kościele parafialnym pod wezwaniem św. Barbary w Radawnicy.

W tym roku postanowiono na dawnym, utwardzonym cementem obejściu przy kościele parafialnym położyć dywanik z „polbruk”. Rada parafialna podjęła stosowne uzgodnienia, jednak potrzebna była

pomoc sponsorów. Dzięki sprawnej organizacji na rozpoczęcie Misji Świętych prowadzonych w październiku przez księży Redemptorystów ze Szczecinka wierni szli już do kościoła po „polbruk”. Ogólny koszt przedsięwzięcia wyniósł 19.550 zł, z czego na ten cel 9.200 zł. przekazał „Metalplast”, 1.500 zł „Unimetal” oraz 300 zł Spółdzielczy Bank Ludowy w Złotowie. Pozostałą kwotę muszą zebrać parafianie, aby ks. kanonik F. Piróg mógł zapłacić wykonawcy - firmie betoniarskiej pana Zbigniewa Plaka ze Złotowa.

Ks. kanonik pragnie podziękować wymienionym sponsorom oraz tym parafianom, którzy już wsparli inicjatywę swymi datkami. Ponieważ ma być założona jeszcze nowa brama przy kościele, ponawiam apel Rady Parafialnej - pomóżmy, bo efekty są widoczne. Niech każda cegiełka w „polbruk” będzie i naszą cegiełką.

■Henryk Rummler

Księga Imion

JAKUB

imię pochodzenia hebrajskiego, będącego skrótem aramejskiego zwrotu ja'aqob'el, czyli niech Bóg ochrania, może również pochodzić od hebrajskiego słowa aqeb - pięta.

Jakub jest mężczyzną bardzo kulturalnym i energicznym, który nigdy nie potrafi usiedzieć na miejscu - zawsze stara się znaleźć sobie pożyteczne zajęcie. Chętnie się uczy i rozwiązuje coraz to nowe problemy, lubi pieniądze i potrafi je zarobić, ale naprawdę nie przywiązuje do nich zbyt wielkiej wagi. Lubi zarówno odpoczywać w samotności, jak i dobrą zabawę w gronie przyjaciół, nie pozbawioną dobrych trunków.

Kolor - niebieski, zwierzę - koń, Imieniny - 5.02, 14.03., 17-30.04, 1.05, 1.06., 5-13-25.07., 6.08., 28.11.



RAJEK Tylko teraz!

SALONY TELEFONICZNE Do 90 minut za darmo*

TELEFONY
od **129,-**
ZŁOTYCH BEZ VAT



Piła, D.H. "ALFA",
Pl. Konst. 3 Maja 9, tel. 215 30 15
WALCZ, Pl. ZWM 1, tel. 38 73 200
CZARNKÓW, ul. Krzyżowa 23, 255 55 22
WAGROWIEC, ul. Rynek 7, tel. 26 25 960

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM

NAJNOWSZE
MODELE!

Aktywacja w 5 min.

* Szczegóły w regulaminie promocji. ** Opłata z aktywacji 50 zł + VAT dołączona do pierwszego rachunku. Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

www.rajek.plusgsm.pl W sprzedaży także zestawy Simplus

AKCESORIA GRATIS + NIESPODZIANKA

Koncert młodych muzyków

17 listopada 1999 r. w Złotowskim Domu Kultury odbył się koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Złotowie.

Muzyków, nauczycieli i rodziców powitał dyrektor szkoły, pan Tadeusz Dobek. Zaprezentowało się 26 najlepszych młodych wykonawców. Na fortepianie grali: Lidia Baranowska (kl.II), Leszek Rzemiykowski (kl.I), Marcin Bieliński (kl.IV), Łukasz Sobański (kl.III), Magdalena Pawlak (kl.III), Agnieszka Chołodowska (kl.V), Sandra Matysiak (kl.III), Hanna Gatz (kl.VI), Anna Adameczak (kl.V), Karolina Witczak (kl.IV), Barbara Fidurska (kl.VI) i Alicja Senska (kl.VI). Swoje umiejętności gry na gitarze zaprezentowali: Agnieszka Sadlak (kl.III),

Adam Kosik (kl.II) i Bartek Wojciechowski (kl.II). Na flecie zagrali: Paulina Mikler (kl.II), Marek Kokowski (kl.III) i Kinga Rudnik (kl.III), na akordeonie: Łukasz Kuliński (kl.VI), Mariusz Sikora (kl.V) i Michał Mantaj (kl.IV). Jakub Kojro i Jakub Tomajczyk (obaj z kl.II) grali na saksofonie, Mateusz Jurek z kl.I na skrzypcach, a Adrian Lejszys i Bartłomiej Jarząb na klarnecie (kl.III).

Do występu dzieci i młodzież przygotowali nauczyciele z PSM - panie: Elżbieta Welsant, Bożena Kamprowska, Ewa Gmitrowicz, Izabela Fidler i panowie: Antoni Karbowski, Henryk Kukliński, Mieczysław Klimczak, Henryk Mendak, Wojciech Daszkowski, Tadeusz Marszałek.

Koncert został zakończony młodzieńczym polonezem g-moll Fryderyka Chopina dla uczczenia 150 rocznicy śmierci genialnego kompozytora. W trakcie występów pies - strażnik ZDK radosnym szczekaniem oznajmił zgromadzonej publiczności, że i jemu podobają się grane utwory.

A co sądzą o muzyce Chopina młodzi artyści? Oto kilka wypowiedzi:
• **Patryk Rakowski**, 1.9 - Muzyka jest ciekawa.
• **Maciej Sobek**, 1.11 - Ładna jest. Podoba mi się. Słynna jest bardzo i to wszystko.

• **Arek Polom**, 1.11 - Mi się ogólnie nie podoba. Nie lubię muzyki klasycznej. Jest nudna.
• **Łukasz Sadowski**, 1.11 - Jest bardzo ładna, dynamiczna. Wybuchowa!
• **Kasia Marszałek**, 1.8 - Ciekawa! Podoba mi się, bo mój tata gra muzykę Chopina na fortepianie.
• **Kinga Rudnik**, 1.12 - Na pewno jest impulsywna, ciekawa, interesująca. Ma ciekawą barwę.
• **Kamil Borowski**, 1.10 - No, muzyka jest szybka.
• **Michał Jaszczyk**, 1.10 - Hm ...
• **Aleksandra Rudnik**, 1.10 - Muzyka jest intensywna, poważna i jasnobarwna.

■IF



fol. K.K.

Kronika policyjna

10 listopada o godz. 18⁵⁰ na ulicy Sienkiewicza zatrzymano rowerzystę, u którego badanie wykazało 1,20 prom. alkoholu.

Tego samego dnia w Krajence o godz. 19⁰⁰ w Ptuszy kierowca fiata zderzył się ze zwierzęciem, które nagle wtargnęło na jezdnię. Kierowca był trzeźwy.

11 listopada o godz. 14³⁰ w Jastrowiu na ulicy Żymierskiego kierujący samochodem BMW nie zachował bezpiecznej odległości pomiędzy pojazdami i uderzył w drugie BMW. Sprawcę kolizji ukarano mandatem karnym.

W czasie meczu między Spartą Złotów a Druwą Krzyż doszło do zakłóceń porządku. Z ustaleń policji wynika, że na trybunach zasiadło około 350-400 kibiców. Czynnym udziałem w bijatyce mogło wziąć udział około 150 osób. W wyniku zniszczono 80 krzesełek w sektorze gości. Straty są szacowane. Jednocześnie zatrzymano 22-letniego kibica z Krzyża, który zachowywał się agresywnie, niszczył krzesełka. Kibic był w stanie nietrzeźwym. Sprawa pobicia sędziego liniowego jest w trakcie rozwiązywania.

Również 11 listopada o godz. 15⁴⁵ w Złotowie na al. Piasta zatrzymano kolejnego rowerzystę, którego następnie przewieziono do izby wytrzeźwień.

O godz. 21³⁰ w Górznej zatrzymano kierowcę samochodu Ford Fiesta. Wynik badania wykazał 0,54 prom. alkoholu.

O godz. 23¹⁰ w Złotowie na ulicy Kujańskiej zatrzymano kierowcę Opla Kadeta, u którego stwierdzono 1,21 prom. alkoholu we krwi. Dodatkowo zatrzymany jechał bez uprawnień do kierowania pojazdami, które, jak się później okazało, zostało zatrzymane za jazdę pod wpływem alkoholu.

W nocy o godz. 1²⁵ w Złotowie na ulicy Woj. Polskiego patrol policji zatrzymał na gorącym uczynku 28-letniego mieszkańca Złotowa, który po wybiciu szyby wystawowej dostał się do sklepu.

12 listopada o godz. 9³⁰ na trasie Ptuśza - Płynica miała miejsce kolejna kolizja z udziałem zwierzęcia, które wtargnęło pod samochód marki Audi.

O godz. 24⁰⁰ zgłoszono kradzież z samochodu przy ulicy Westerplatte w Złotowie. Z Fiata 126p skradziono 4 koła. Straty wyniosły 550 zł.

13 listopada nad ranem, o godz. 7⁰⁰, na trasie K-11 w okolicy Okonka kierujący pojazdem Fiat Tempra nie zachował bezpiecznej odległości między pojazdami i zderzył się z samochodem Fiat. Kierowcy byli trzeźwi. Sprawcę kolizji ukarano mandatem karnym.

O godz. 12⁰⁰ dokonano kradzieży z mieszkania na ulicy Woj. Polskiego w Złotowie (bez włamania). Złodziej wyniósł szaszetkę z zawartością (telefon kom., komplet kluczy patentowych, dokumenty oraz portfel z 80 zł). Straty ogólne wyniosły 630 zł. Złodziej wykorzystał to, że mieszkanie pozostawiono otwarte.

15 listopada o godz. 9⁰⁰ zgłoszono wypadek. Kobieta, która prowadziła rower chodnikiem, nagle wtargnęła pod nadjeżdżający samochód osobowy. W wyniku zderzenia doznała ona obrażeń ciała i przebywa w szpitalu na obserwacji.

Po południu o godz. 17³⁰ w Sokolnie kierowca Fiata Palio prawdopodobnie nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i najechał na 56-letniego mężczyznę, który leżał na drodze. Mężczyzna został przewieziony do szpitala w Złotowie z podejrzeniem obrażeń głowy. Sprawę bada policja.

Tego samego dnia na trasie Złotów-Jastrowie kierowca samochodu Polonez doprowadził do bocznego zderzenia z samochodem Daewoo. Kierowcy byli trzeźwi. Sprawa w trakcie wyjaśniania.

15 listopada o godz. 19²⁵ na ulicy Brzozowej zatrzymano kolejnego rowerzystę, u którego badanie wykazało 1,61 prom. alkoholu.

16 listopada o godz. 13⁰⁰ na trasie Okonek - Brokęcino zatrzymano do kontroli rowerzystę, u którego stwierdzono 4,03 (!) prom. alkoholu.

O godz. 23⁰⁵ na al. Piasta zatrzymano do kontroli kierowcę Fiata 126p, u którego badanie wykazało na 3,10 prom. alkoholu.

Tego też dnia nieznanymi sprawcy po wcześniejszym wyłamaniu drzwi wejściowych sklepu w Sokolach skradli papierosy różnego rodzaju o wartości 900 złotych.

Również 16 listopada na trasie Nadarzyce - Sypniewo kierujący pojazdem Renault zderzył się bocznie z samochodem Mazda. Sprawcę ukarano mandatem karnym.

17 listopada o godz. 17⁰⁰ w Złotowie na ulicy Krzywoustego kierowca Opla najechał na prawidłowo zaparkowany inny samochód, powodując uszkodzenia obu pojazdów.

■Opracowano na podstawie informacji KP Policji.

rok założenia 1961



CENTRUM BUDOWNICTWA

PILSKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

ZŁOTÓW
ul. Za Dworcem 7
tel./fax (067) 265 38 92
263 32 89

PIŁA,
ul. Kossaka 101
tel./fax (067) 212 22 15

WĄGROWIEC,
ul. Grunwaldzka 1
tel./fax (067) 26 27 155,
26 27 525.

TRZCIANKA,
ul. Sikorskiego 80
tel. (067) 216 23 98,
216 34 53.

WAŁCZ
ul. Bydgoska 75
tel. (067) 258 54 80,
258 98 78.

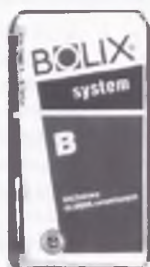


Patent ON
**Color
system**

Komputerowe mieszanie
farb emulsyjnych
i olejnych

BOLIX B

klej do płytek ceramicznych 25kg



13,25

z/opak.
+7% VAT

WEŁNA MINERALNA

plyta IL-50



2,99

z/m
+ 7% VAT

GRZEJNIK ELEKTRYCZNY

przenośny "NORDICA"
2090/2000 W/ TURBO



135,29

z/szl.
+ 22% VAT

ELEKTRONICZNY MŁOTEK UDAROWY

HR 2410
SDS Plus, 680W, prawo-lewo



530,00

z/szl.
+ 22% VAT

PROMOCJA

23.11. - 4.12.99 r.

Tylko przy płatności gotówką

Piąta kolejka za nami

19 listopada po raz piąty rozegrano mecze Amatorskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej. W trakcie tego spotkania rozegrano mecze pomiędzy następującymi zespołami:

Naftobazy : Nadleśnictwo Jastrowie 8:0

Geodezja s.c. : Kultur 1:5
 Rolkartel : Skorpiony 2:0
 ZSZ Nauczyciele : Nad. Okonek 2:2
 Kojoty : Zeciuk 4:1

Na pierwszym miejscu znalazł się zespół KULTUR, zdobywając 12 punktów w trakcie swoich pięciu spotkań. Królami strzelców po piątkowych spotkaniach są: Mirosław Sobiczewski (Naftobazy) - 9 bramek, na drugim miejscu jest Jacek Szewczyk (ZSZ Nauczyciele) - 8 bramek, na trzecim miejscu są Tomasz Wodecki i Mirosław Hermanowicz (Amatorzy), którzy zdobyli 7 bramek.

Tabela:

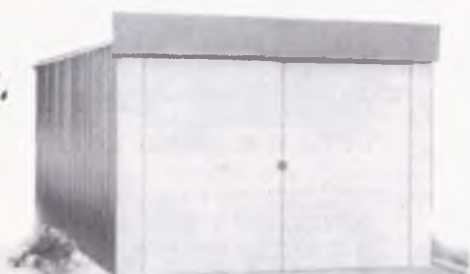
	spotkania	pkt.	bramki
1. Kultur	5	12	13:5
2. Amatorzy	4	10	22:1
3. Kojoty	5	9	15:8
4. BP Podgaje	4	9	12:7
5. Nadl. Jastrowie	4	9	5:10
6. Naftobazy	5	8	17:5
7. ZSZ Nauczyciele	5	7	15:9
8. Nadl. Okonek	4	7	10:6
9. Rolkartel	4	6	10:9
10. ZECiUK	4	3	7:15
11. Skorpiony	4	1	1:19
12. Geodezja s.c.	4	0	4:19
13. Lokator SM	4	0	2:20

REKLAMY

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe
 77-400 Złotów, ul. Kolejowa 11 • tel. (067) 263-34-66, fax (067) 263-34-62

TECH MET GARAZE BLASZANE FIRMY

Czynne w godz. 8-16 (sob 8-13)



*cena już od 2500 zł
 + montaż i dojazd
 wersja wolnostojąca
 lub szeregowa
 czas montażu ok. 8 godz.*

UWAGA: PROWADZIMY SPRZEDAŻ NA RATY (BEZ ŻYRANTÓW)

POLBLACH

POKRYCIA DACHOWE
 MATERIAŁY BUDOWLANE

blachy:

- ocynk i powlekane
- trapezowane
- dachówkopodobne
- płaskie

materiały wykończeniowe dachów,
 styropian, itp.

**NISKIE
 CENY!**

Bezpłatny dowóz do klienta

Jastrowie, ul. Żymierskiego 39
 tel. (067) 266 39 92, kom. 090 503 574

NOWY CITROËN SAXO - MISTRZ UNIKÓW



A.F.B. CITROËN

Andrzej Pabich

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

PIŁA, UL. BYDGOSKA 139,

tel. (067) 214 91 37

tel./fax (067) 214 91 87

Darmowe sprawdzanie samochodów
 wszystkich marek.

Rabaty na części i naprawy
 tel. 214-61-37

"CENTRUM"

I piętro
ZŁOTÓW
Pl. Paderewskiego 13

OFERUJE:

Nowe wzory tapet
renomowanych firm:
RASCH, COLOROLL,
oraz polskie TAPETY „GNASZYN”

Ozdobne BORTY

Duży wybór Rauhfasy,
Kasetony,
Okleiny DC-FIX,
Kleje.

**Najniższe
ceny!**



Ogłoszenia drobne

Uwaga, Uwaga, Uwaga!
Oryginalne zaproszenia ślubne z treścią
nadruku klienta, obsługa video-foto ślubów,
przyjęć, imprez szkolnych, cyfrowy montaż,
atrakcyjne ceny.
Tel. 263 39-89, tel. kom. 0606106880.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 85 m² lub
zamienię na 2 pokoje w bloku do 50 m².
Tel. 265 30 - 36.

Kupię dom na terenie Złotowa.
Tel. 052 3899908.

Tanio sprzedam wzmocniacz ELTRON - 100
W plus dwie kolumny, stan bardzo dobry.
Tel. 263 16 - 41.

Lokal 27 m² do wynajęcia na działalność
handlową lub usługową, Złotów,
ul. Grudzińskich 8. Tel. 263 58 - 19.

Sprzedam M-3 (do wykończenia).
Lipka - Winiarnia.
Tel. 052 34-58-188, 0-501-619-000.

Sprzedam mały budynek przy dworcu PKP
i PKS w Złotowie. Przeznaczenie: biuro,
sklep, mieszkanie.
Tel. 263 47-86 (po godz. 18⁰⁰).

Agent PZU przyjmie zapisy do II filaru,
Złotów, ul. Bytomiaków 12.
Tel. 265 36-25 - wieczorem.

Sprzedam sklep motoryzacyjny lub lokal 101
m² w centrum Złotowa. Tel. 0602197438.


Zespół muzyczny „Czerwona Gitara”, nieop-
tarzalne brzmienie, repertuar dla każdego,
profesjonalne nagłośnienie. Tel. 263 16-41.

Tadeusz Sikora - dyplom. mistrz bioenergo-
terapii zaprasza na zabiegi bioenergoterapu-
tyczne, Złotów, ul. Witosa 12 a.
Rejestracja telefoniczna
(067) 263 52-07, 0602320138.

Biuro Obrotu Nieruchomościami „Grunt”
Piła, Al. Wojska Polskiego 12.
Kupno - Sprzedaż - Wycena - Kredyty
bez żyrantów.
Tel. 351 66-77, 0601768714.

Domy w Złotowie i okolicy sprzedamy.
„Grunt”, tel. 351 66-77.

Sprzedam ciągnik C - 330 w dobrym stanie.
rok prod. 1986.
Tel. (067) 2667207.





AUTO-PARK Z. & J. Szcześniak

77-400 Złotów, ul. Chojnicka 57, tel. (067) 263-40-10
Piła, ul. Słomiradzkiego 23, tel. (067) 215-48-11

VW Bank Polska - 17,9%
Przyjmujemy w rozliczenie
samochody marki Skoda.

Autoryzowany
Dealer


Volkswagen Group



AC, OC, NW - GRATIS!

Atrakcyjne wyposażenie,
sprawdź nowe ceny!

GOTÓWKA RATY LEASING UBEZPIECZENIA GWARANCJA

Skład materiałów wykończenia wnętrz

ZŁOTÓW, ul. Dworzaczka 5
tel. 0606-334-163

Przedstawiciel firmy Graboplast - Węgry



Graboplast

**OFERUJE: najwyższej jakości wykładziny dywanowe, PCV, ceraty, tapety
PONADTO OFERUJEMY: farby, lakiery, kleje**

Firma świadczy usługi przygotowania
posadzek i wykładania wykładzin.

Przyjdź i wybierz wykładzinę
lub zadzwoń, a nasz doradca
dobrze do Ciebie
z katalogami i naszych wykładzin!

Sprzedaj ratalna,
odliczenia podatkowe

Serdecznie zapraszamy!


Kompleksowe wykonawstwo
nowoczesnych posadzek:
- posadzki obiektowe-dywanowe
- posadzki obiektowe
termoizolacyjne PCV

B UDMAL

Hurtownia
Materiałów
Budowlanych

Złotów, ul. Za Dworcem 1 a
tel. (067) 263-70-41, tel. kom. 090 627 995

autoryzowany dealer
firmy



poleca:
**okna i drzwi - drewniane
i PCV (Roplasto 6001)**
okna OKSTAR 1,6
drewniane, jednoramowe - promocja - 10%

RESORY, PÓLRESORY paraboliczne

do samochodów ciężarowych, przyczep i naczep

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU DO KLIENTA

ALBOR
ZŁOTÓW

Wałcz, ul. Bydgoska 32
tel. 067 258 96 77
tel. kom. 0602 862 048

Szczecinek, ul. Piłska 5
tel. 094 372 44 89
tel. kom. 0604 504 032

FIRMA MOTORYZACYJNA WERRA

zaprasza do salonu sprzedaży samochodów marki **FIAT**

Złotów, ul. Staszica 2a, tel./fax (067) 263-58-40
w godz. 9.00-17.00



Salon sprzedaży samochodów "FIAT" w Złotowie informuje, że przyjmujemy samochody różnych marek w ramach kampanii złomowania.

Upusty na nowe pojazdy do 3.000 zł.
Upusty również przy zamianie pojazdu na nowy.

OPONY AKUMULATORY



MAKULSKI
OPONY-SERWIS

AUTO SERWISOWE

tel. 090 358 702

osobowe, ciężarowe, rolnicze

135 R12
57 zł brutto

Piła, ul. Lutycka 55
Czynne: pon.-pt. 8.00-19.00, sob. 8.00-16.00, niedz. 10.00-18.00
tel./fax (067) 214-90-71, tel./fax (067) 214-61-71
tel.kom. 0602 557 068

Dowóz i wymiana opon ciężarowych i rolniczych u Klienta gratis.

RHU
BUDMAL

Hurtownia
Materiałów
Budowlanych

Złotów, ul. Za Dworcem 1 a
tel. (067) 263-70-41, tel. kom. 090 627 995

poieca:

- ✓ beton komórkowy SIPOREKS
- ✓ SYSTEMY DOCIEPLEN
- ✓ STYROPIAN (WELNA MINERALNA)
- ✓ materiały elewacyjne (płytki ceramiczne i panele)
- ✓ dachówki i cegły ceramiczne firmy Röben
- ✓ okna i drzwi drewniane i PCV
- ✓ folie budowlane
- ✓ strop "TERIVA"
- ✓ rury i rynny PCV
- ✓ bramy garażowe „PROMINENT”

RATY

SKRÓTU MEBILIE

Salony meblowe

Złotów
ul. Moniuszki 17 • tel. 263 71 64
ul. Domańskiego 33 • (obok sp. ni. kraw. "Odzież")
Wiecbork
ul. Wyzwolenia 13

- Oferujemy meble w szerokim asortymencie w cenach konkurencyjnych.
 - Wykonujemy meble na zamówienie (krótkie terminy realizacji).
 - Meble dowozimy własnym transportem.
- Zapraszamy

Mechanika Pojazdowa

Auto Elektryk

AUTORYZOWANY
DEALER MOTOCYKLI

A.P. DZIEWIATOWSCY

Rewelacyjnie tanie!



- amortyzatory BOGE
 - autoalarmy Proxima
 - oleje Aral
 - amortyzatory Monroe i Sachs
 - układy wydechowe Bosal
- Centralne zamki 280 zł z montażem



77-400 Złotów, ul. Murarska 6
tel. (067) 2653055, 0 604 882 110

Nutka poezji

„Moja Bajka”

To jest moja Bajka
W której nie ma zła
To jest moja Bajka
Tylko Ty i Ja
To jest moja Bajka
Mój cudowny sen
To jest moja Bajka

W mój kolejny dzień
Daleś mi tę Bajkę
Nauczyłeś chcieć
Daleś mi tę Bajkę
Innej nie chcę mieć
To jest nasza Bajka
Nasz intymny świat
To cudowna Bajka
Która zmienia nas.

„Weronika”



SEAT

Auto Centrum Łukaszewscy
PIŁA, al. Powstańców Wlk. 201
tel. (067) 351-27-47

SPRZEDAŻ - SERWIS
CZĘŚCI



Autoryzowany
Dealer

Zaprasza na DNI OTWARTE 3-5 grudnia 1999 r.
nowa CORDOBA, nowa IBIZA, nowe TOLEDO

Nubira
4000 zł
taniej

spójrz promocji w oczy

Nubira

upust 4000 zł !!!

OC, AC i NW - GRATIS !!!

Lanos

upust 1000 zł !!!

OC, AC i NW - GRATIS !!!

Matiz

OC - GRATIS !!!

AC i NW - 3,2 % !!!

TWARÓG
SALON SAMOCHODOWY

**DAEWOO****AUTO - CROSS**
Złotówul. Kujawska 5b
tel: 067 26 32 521Piła
al. Poznańska 200
tel: 067 21 23 246Wągrowiec
ul. Kcyńska 56
tel: 067 26 20 150

www.daewoo.com.pl/dealers/twarog

**Kogo wybrać na żonę,
męża...****STRZELEC**

KOBIETA - według astrologów zeszłego stulecia białogłowy spod znaku Strzelca to panny uczuciowe, płochę, choć mają dobre zamiary. Chętnie poświęcają się karierze zawodowej, zaniedbując nieco życie rodzinne, to dziewczęta posiadające wiele uroku, potrafiące uwodzić i... zwodzić. Są bardzo powabne, dbają o swój wygląd. Pożycie małżeńskie z nimi bywa łatwe, o ile partner będzie podchodził do nich ze zrozumieniem. Próbują czasami dorównać mężczyznom, co nie zawsze wychodzi im na dobre. Kto szuka na żonę panny ambitnej, dalekiej od wizerunku tzw. „kury domowej”, ten niech szuka wśród damskich Strzelców

MĘŻCZYZNA - wesoły, rozrzutny, ale bardzo zmiennego usposobienia. Lubi podróżować. Męski Strzelec to partner bardzo trudny w pożyciu, choć ognisty w seksie. Od swej małżonki wymaga zwykle pełnego posłuszeństwa, żąda dowodów uległości. Jest łasy na słowa pochwały, bardzo łatwo go obłaskawić kilkoma komplementami. Potrafi zadbać o rodzinę, kocha dzieci, zrobi dla nich wszystko. Absolutnie nie przyjmuje słów krytyki, puszcza je mimo uszu. Panna, która nie lubi dominować i chętnie odda ciężar utrzymania rodziny na barki męża, powinna szukać przyszłego małżonka wśród Strzelców.

Słynne Strzelce: Małgorzata Niezabitowska, Jędrzej Śniadecki, Jimi Hendrix.

Sennik egipski**Co znaczy we śnie widzieć...**

Dusza - widzenie duszy opuszczającej nasze ciało oznacza niebezpieczeństwo.

Dym - wznoszący się do góry oznacza powodzenie, rolnikowi zwiastuje dobrą pogodę; dym opadający na ziemię wróży szkodę; dym snujący się po mieszkaniu - wizyta gości.

Dziecko - widzenie we śnie ładnych i dobrych dzieci oznacza dobrobyt i szczęście; widzieć własne dziecko chore to rychłe kłopoty domowe; dzieci uczące się przyniosą spokój i dobre czasy; zmarłe dziecko może oznaczać niepowodzenia; zabawa w dzieci w śnie - powodzenie w miłości.

Dzień - sen o dniu pogodnym to czekające nas pomyślne zdarzenia; dzień pochmurny łączy się ze zmartwieniami.

Dzwon - słyszeć we śnie bicie dzwonów oznacza śmierć przyjaciela lub złą wiadomość; dzwony pożarne to długie i szczęśliwe życie.

Humor „Aktualności”

Pacjent opowiada psychiatrze o swych kłopotach:

- Co noc prześladowuje mnie ten sam koszmarny. Śni mi się, że po całym mieszkaniu goni mnie teściowa z krokodylem na smyczy. Widzę wyraźnie te okropne żółte oczy, chropowate czoło, ostre zębiska...

- To rzeczywiście brzmi groźnie - przyznaje psychiatra.

- Tak, a krokodyl wygląda jeszcze gorzej!

KOMP DRUK

Firma istnieje na rynku
od 1993 roku

Złotów, ul. Staszica 7, al. Piasta 32

promocja

KOMPUTER NA RATY

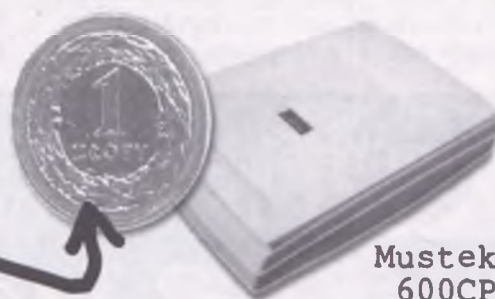
ZESTAW ATX; PROCESOR INTEL CELERON 366A;
32MB RAM; HDD 4,3GB; GRAFIKA SVGA 8MB AGP;
FDD1,44; KARTA DZWIEKOWA 16BIT; GŁOSNIKI;
KLAWIATURA; MYSZ; MONITOR 15CALI;
FAXMODEM 56K; NAPIED DVD 8X(32X)

2898 zł netto

już od 237 zł / m-c

24 raty
- bez wpłaty

do zestawu
skaner
za złotówkę



Mustek
600CP

Urząd Stanu Cywilnego zanotował:

Złotów

urodzenia:

Klaudia Romanek
Mateusz Bruski
Jadwiga Karolina Życzyńska
Łukasz Migawa
Sandra Tatiana Chart
Katarzyna Duda
B. Krzysztof Kamiński
Markus Aleksander Olszewski

Riko Wilfried Olszewski
Bartosz Maciej Piątek
Krystian Michał Wawrycz
Hubert Mateusz Chrapkowski
Mateusz Stakuć
Patrycja Mikołajczyk
Adam Ciech

zgony:

Henryk Tkaczyk - lat 57
Jan Wiszniewiecki - lat 80

Maria Wanda Pochowska - lat 65
Edward Sławski - lat 77
Leon Guss - lat 65
Bruno Aleksander Kabath - lat 64
Edward Grabek - lat 74

Tarnówka

zgony:

Adam Czekaj - lat 44.

Poradnik „Aktualności”

□ Zielony groszek zachowa swój intensywny kolor, jeśli do wody, w której go gotujesz, dodasz trochę cukru.

□ Aby sałata była chrupka, przed przyrządzeniem włóż ją na 10 minut do lodówki.

□ Aby na powierzchni budyniu nie tworzył się twardy kożuszek, dodaj mniej cukru do gotowania niż podaje przepis na opakowaniu. Resztą cukru posyp powierzchnię budyniu, ale już po nałożeniu go do salatek.

Nowi mieszkańcy powiatu



Wojciech Matuszczak
Data ur. 17.11.1999 r.
waga - 3200 g
Długość - 52 cm
Okonek



Grzegorz Jęczeń
Data ur. 17.11.1999 r.
waga - 3350 g
Długość - 54 cm
Pniewa



Bartosz Jaszczyk
Data ur. 16.11.1999 r.
waga - 4200 g
Długość - 39 cm
Dorotałow



Miniporadnik KOS-a „Ars - Flores”

A może „miniogródek” na dachu?

Jedną z najstojniejszych budowli starożytnego Babilonu zaliczaną do 7 cudów świata były zdobne wiszące ogrody Semiramidy, zbudowane przez króla Nabuchodonozora II. Na rozległych tarasach rosły figowce, migdałowce, granaty, orzechy, róże skalne i inne.

Nie będę proponował Państwu podobnych rozwiązań. Mój pomysł, który zrealizowałem u siebie rok temu, sprowadza się do założenia „miniogródka na dachu”. Jest on łatwy do wykonania, bez dodatkowych kosztów finansowych. Polecam go miłośnikom małych eksperymentów w tworzeniu niepospolitych kompozycji ogrodowych.

Wybór miejsca

Właściwym miejscem na nasz „miniogródek” będzie dach, a właściwie daszek kryty dachówką lub eternitem. Może to być dach przybudówki, garażu, szopy, ganku, altanki, a nawet daszek budy psa. Im starszy i bardziej zniszczony, tym efekt naszych zabiegów będzie bardziej widoczny.

Wybór roślin

Do naszego ogródka na dachu nadają się wszystkie rośliny skalne odporne na suszę i słońce, o płytkim systemie korzeniowym, kwitnące i tworzące kępy o kształcie poduszki.

W mojej „kompozycji dachowej” dominują rozchodniki i rojniki - rośliny mało wymagające i o ładnym pokroju. Z rozchodników polecam rozchodnik ościsty - to ten o srebrnych łodygach (przypominających gałązkę igłaka), bardzo popularny na naszych skalniakach.

Łodygi bezkwiatowe łatwo zakorzeniające się tworzą dywanowe okrywy. Kwiaty barwy żółtej ukazują się w czerwcu i w lipcu.

Przydatnym będzie również rozchodnik pospolity, łatwy do znalezienia np. na piaszczystych wzniesieniach. Doskonale do ogródka na dachu są rojniki - mięsiste różyczki. Są to byliny wysokości 5 cm, wykształcające kuliste, mocne rozety złożone z krótkich, grubych liści. Ze środka kilkuletnich rozet wyrasta gruby pęd kwiatowy. Rośliny wydają boczne odrosty z małymi rozetami, dzięki czemu tworzą gęste kępy.

Uzupełnieniem kompozycji dachowej może być zielony lub szary mech.

Sadzenie roślin

I sposób

Z trawnika wycinamy pasek o szerokości ok. 12 cm. Ostrem nożem odcinamy trawę, pozostawiając tylko pasek ziemi. Tym paskiem owijamy korzenie wybranych roślin, obwiązując je nitką lub żyłką. W wybranym miejscu na dachu lekko unosimy dachówkę i w powstałą szczelinę wsuwamy owiniętą w darń roślinę, a następnie opuszczamy podniesioną dachówkę.

II sposób (łatwiejszy)

Rośliny przeznaczone do kompozycji dachowej wykopujemy z jak najgrubszą warstwą ziemi, a następnie przenosimy je na szpadlu w określone miejsce na dachu. Kępę mocno ubijamy i zwilżamy wodą. Dla wzmocnienia kępy rośliny możemy włożyć kilka kawałków suchej gliny. Wolną przestrzeń między roślinami wypełniamy mchem - zwłaszcza od strony północnej. Tak posadzone rośliny w okresie ok. 2 tygodni zaaklimatyzują się i zaczną wegetację w nowych warunkach.

Prace pielęgnacyjne

Ogródek na dachu w zasadzie nie potrzebuje żadnej opieki, a co najważniejsze, nie musimy go pielęgnować, bo zielsko po prostu nie wyrósł. Jedynie w okresie dużej suszy należałoby rośliny podlać lekkim strumieniem wody.

Ogólna uwaga

Ogródek na dachu możemy zakładać od wczesnej wiosny do jesieni. Myślę jednak, że obecna aura może nie zachęcać do tego typu poczynań. Sądzę, że wiosna będzie terminem najbardziej optymalnym.

Mam cichą nadzieję, że chociaż kilka takich miniogródków zagości na naszych dachach. Serdecznie zachęcam i namawiam - i mocno trzymajmy się dachu.

■ KOS



Na zdjęciu: mój miniogródek na dachu przed wejściem do piwnicy. (fot. KOS)

Kulinarne przeboje „Aktualności”

Jajka po staromiejsku

Składniki: 4 jajka ugotowane na twardo, 10 dkg wołowiny gotowanej, 10 dkg ogórka konserwowego, 10 dkg groszku konserwowego, 5 dkg majonezu, 30 ml śmietany gęstej, 100 ml śmietanki kremowej, pęczek koperku, sałata zielona, sól, pieprz, cukier i sok cytrynowy do smaku.

Wykonanie: Mięso i ogórki pokrajać w kostkę, połączyć z groszkiem, majonezem i śmietaną, doprawić, rozłożyć na półmisku wyłożonym liśćmi sałaty, położyć połówki jaj, żółtkiem do spodu, nałożyć dekoracyjnie ubitą śmietankę, wymieszaną z posiekanym koperkiem i przyprawami.



Agent Scan Holiday
Agencja Turystyczna „GLOBI”
 ul. Cechowa 14, 77-400 Złotów
 tel./fax (067) 265 01 20, e-mail: globi@pi.onet.pl

Zima 1999/2000

Kierunek: ciepłe kraje

1 tydz. 2 tyg.

FAKIDIKI	815	1016
TUNEZJA	916	1225
RIWIERA		
OLIMPIJSKA	924	1143
MAJORKA	930	1234
KRETA	1020	1160
RODOS	1020	1225
CYPR	1123	1430
IBIZA	1225	1328
DJERBA	1225	1430
EGIPT	1328	1533
TENERYFA	1328	1533
GRAN CANARIA	1328	1738
TAJLANDIA	3070	3583
DOMINIKANA	-	4194

PROMOCJA!

Wśród osób, które wykupią imprezę do 31 marca 2000 roku zostanie rozlosowana wycieczka dwuosobowa do Wiednia

Skład w USD po kursie 1 USD = 4,10
 Ceny w zł: przelot, zakwaterowanie, transfery, opiekę polskiego pilota.

Scan Holiday
 TOURS

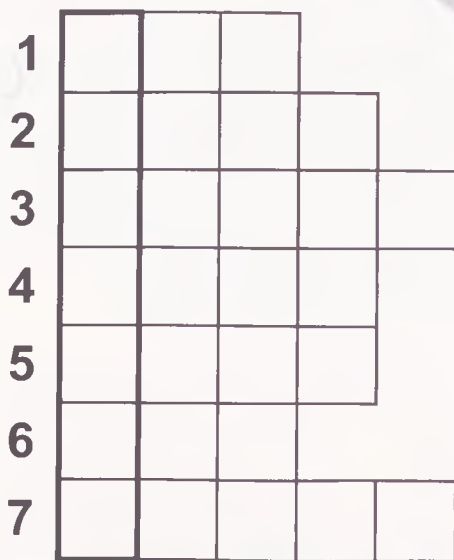
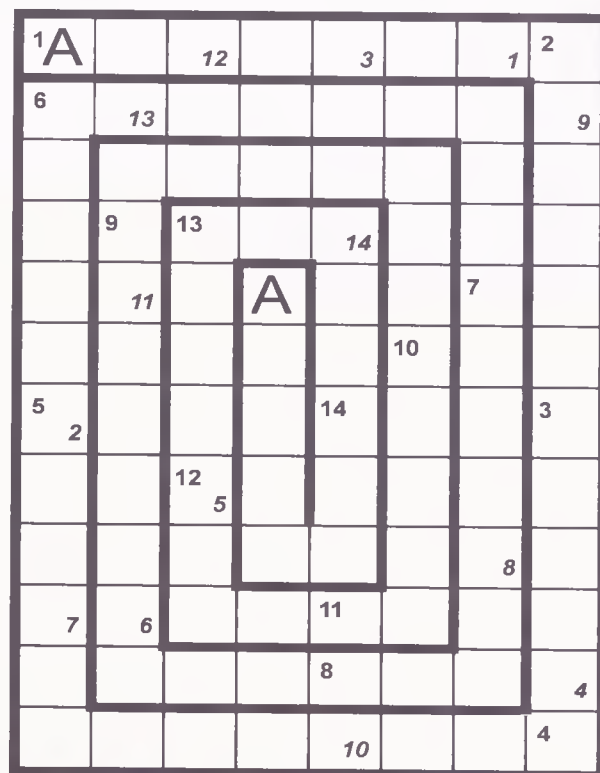
Największy organizator wycieczek lotniczych w Polsce

Krzyżówka dla dorosłych

Każdy wyraz wpisany do diagramu zaczyna się i kończy literą „A”, przy czym ostatnia litera jednego słowa jest jednocześnie pierwszą następnego. Litery z pól 1 - 14 tworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy przysyłać na adres redakcji: AWP „Leszczyński”, 77-400 Złotów, al. Piasta 21 do dnia 3.12.99 r.

- 1 - nieobecność, 2 - usynowienie, 3 - imitacja sprzedawanego towaru,
4 - życiorys jakiejś osoby przez nią spisany, 5 - sklep z lekami,
6 - wyrażenie zgody na coś, 7 - wyobcowanie, 8 - wybór, albo ... albo,
9 - przeróbka, przystosowanie, 10 - zawaluowana uwaga czyniona komuś,
11 - „... pod Arsenalem”, 12 - jedna z elektrod,
13 - była po drugiej stronie lustra, 14 - namawianie, werbowanie.

Nagrodę za prawidłowo rozwiązaną krzyżówkę z nr 43/99 wylosowała **pani Elżbieta Tomke z Osowa**. Gratulujemy! Hasło brzmiało: **EMANCYPANTKI**. Nagrodę wysłemy pocztą.



Krzyżówka dla dzieci

1. Ogarnia nas nocą.
2. Z Ewą w raju.
3. Wypływa z bajki.
4. Dodawany do galaretki drobiowej.
5. Najcenniejsza na pustyni.
6. Koleżanka Asa z elementarza.
7. Obrazkowa zagadka.

Litery wpisane w wytłuszczonej kolumnie utworzą rozwiązanie. Na odpowiedzi czekamy do dnia 3.12.99 r. Nasz adres: AWP „Leszczyński”, 77-400 Złotów, al. Piasta 21.

Nagrodę za prawidłowo odczytany szyfrogram z nr 44/99 wylosowała **Paula Nowacka z Krajenki**. Gratulujemy! Nagrodę prześlemy pocztą. Hasło brzmiało: **ŻEBY KÓZKA NIE SKAKAŁA TO BY NÓŻKI NIE ZŁAMAŁA**.

HOROSKOP

Baran 21.03. - 19.04.

Powoli ogarnia cię niechęć do wszystkiego. Zaczekaj jednak z ostatecznymi decyzjami, nie podejmuj żadnych gwałtownych posunięć. Spróbuj jeszcze raz, może gdzieś tkwi błąd. W sprawach sercowych masz szansę na nowy, ciekawy związek.

Byk 20.04. - 20.05.

Niekiedy potrafisz tak dokładnie skomplikować sobie życie, że aż strach. Dlaczego nie chodzisz utartymi drogami, wybierając niepewne ścieżki? Twoje postępowanie dodatkowo utrudnia życie innym. Nie bądź dla kogoś ciężarem i zadbaj sam o siebie.

Bliznięta 21.05. - 21.06.

Ostatnio kiepsko prezentuje się Twoja kondycja fizyczna. Szkoda ci czasu nawet na krótki wieczorny spacer, wolisz wygodny fotel przed telewizorem. Nie dziw się późniejszym bólowi głowy i kręgosłupa. A tak niewiele potrzeba, wystarczy wziąć partnera pod rękę i wyjść na spacer...

Rak 22.06. - 22.07.

Nie podejmuj w tym tygodniu żadnych ryzykownych przedsięwzięć, bo możesz dużo stracić. Co najwyżej zagraj w gry liczbowe, ale za niedużą sumę. Nie przejmuj się zbytnio brakiem wygranej, graj

- dalej! Uważaj na zdrowie, pogoda lubi zaskoczyć nas czymś zupełnie nieoczekiwanym.
- **Lew 23.07. - 22.08.**
- Bądź sprawcą miłej atmosfery w domu. Masz ku temu wszelkie predyspozycje, na pewno ci się uda. Zakończ wszystkie niesnaski i zasiądźcie wspólnie do rodzinnej kolacji. Wybór menu pozostaw sobie, a kolacja będzie smakowała jak nigdy.
- **Panna 23.08. - 22.09.**
- Nieprzyjemna atmosfera w pracy zakłóca twój spokój. Porozmawiaj szczerze ze współpracownikami, rozwiążcie wszystkie problemy i zajmijcie się już tylko sprawami zawodowymi. Nie zaniedbuj partnera, bo się pogniewa i znajdzie sobie pocieszyciela.
- **Waga 23.09. - 22.10.**
- Jak tam Twoje sylwestrowe plany? Wszystko już związane na ostatni guzik? Nie odkładaj niczego na ostatnią chwilę, lepiej Nowy Rok rozpocząć w miłej atmosferze. Pamiętaj, jak sobie pościeliś w Sylwestra, tak będziesz spał przez cały następny rok.
- **Skorpion 23.10. - 21.11.**
- Lubisz rządzić innymi, Skorpionie, ale ostatnio przesadzasz. Jeśli chcesz być osobą wybitnie niepopularną, rób tak dalej. Daj odpocząć swym poddanym od wiecznej tyranii, pozwól na odrobinę rozrywki, tym samym zażegnasz widoczny gołym okiem bunt.

- **Strzelec 22.11. - 21.12.**
- Czekaj cię tydzień pełen wrażeń. Znajdziesz się w centrum powszechnego zainteresowania. Otrzymasz dowody sympatii lub... zupełnego lekceważenia. To pierwsze przyjmij z uśmiechem, to drugie ... zlekceważ.
- **Koziorożec 22.12. - 19.01.**
- Ktoś z bliskich ci osób boryka się z trudnym problemem. Postaraj się skutecznie pomóc. Skończ ostatnie dni przedadwentowych i wybierz się na dobrą imprezę. Sprawdź swoje umiejętności taneczne; dla samotnych to okazja poznania sylwestrowego partnera.
- **Wodnik 21.01. - 18.02.**
- Twoje podejrzenia wokół pewnej sprawy są słuszne, ale nie próbuj zabawiać się w prywatnego detektywa. Wiesz, jak niekiedy kończą tacy domorośli inspektorzy policji. Kłopoty sercowe są przejściowe i mają się ku końcowi.
- **Ryby 19.02. - 20.03.**
- Jeśli myślisz o zmianie miejsca pracy, to nadszedł najlepszy ku temu moment. Nie obawiaj się żadnych konsekwencji tego dość trudnego kroku, czeka cię rzeczywistość poprawa życiowej kondycji. Ostatnie wątpliwości rozważ w towarzystwie sprawdzonych i doświadczonych przyjaciół.

I Bieg Niepodległości w Okonku

Jacek Lenart najwyraźniej polubił Okonek, bo przyjeżdża na organizowane tu kolejne biegi. Ale dziwić się zawodnikowi „OSA” Zgorzelec nie można, ponieważ ostatnio nie ma tu sobie równych. W niedzielę, 7.11. br., wygrał rozgrywany na trasie 8 km. I Bieg Niepodległości, którego organizatorom - miejscowemu KB „Maratończyk”, Komendzie Poligonu oraz Publicznej Szkole Podstawowej - udało się zgromadzić w biegu głównym 33 zawodników i 5 zawodniczek. Na uwagę zasługuje 14 miejsce najstarszego zawodnika biegu, Zbigniewa Wiśniewskiego z „Floriana” Chojnice oraz dalekie od ostatniego Seweryna Rosołowskiego, najmłodszego na trasie.

Obok biegu głównego odbyły się też na dystansie 2000 m. biegi młodzieżowe. Zwyciężyli w nich: Dorota Mączyńska (Chojnice) i Patryk Stepień (Okonek). Najmłodszym uczestnikom tych biegów Komenda Poligonu ufundowała specjalne upominki.

Wśród tych, którzy pomogli zorganizować zawody, wspomnieć trzeba J. Czyżewską, T. i Z. Pianowskich oraz H. Palucha, którzy uraczyli uczestników imprezy słodkimi wypiekami swoich piekarsko-cukierniczych firm.

■AM

Szachy

15.11.99 r. w Ognisku Pracy Pozaszkolnej w Złotowie odbył się Turniej Szachowy z okazji 81 rocznicy odzyskania Niepodległości.

W turnieju wzięło udział 35 uczestników ze Złotowa, Krajunki, Lipki i Świętej, w tym 7 juniorek, 15 juniorów do lat 15 oraz 13 seniorów z juniorami starszymi.

Turniej rozegrano systemem szwajcarskim - 7 rund po 10 min/ partię dla każdego zawodnika.

Najmłodszy zawodnik, Mateusz Kołodziejki liczył 6 lat. Najmłodsza zawodniczka, Kasia Jędrzejczyk (7 lat) wygrała turniej juniorek.

Turniej juniorów wygrał niezawodny Damian Kołodziejki (przed Sławomirem Nowastowskim). W turniej seniorów zwyciężył Mieczysław Czech, wicemistrz Polski dla niesłyszących.

Oto pozostałe wyniki turnieju:

Juniorki:

- I Kasia Jędrzejczyk,
- II Ola Abramowicz,
- III Aleksandra Beker,

Juniorzy:

- I Damian Kołodziejki
- II Sławomir Nowastowski
- III Radosław Woliński

Seniorzy:

- I Mieczysław Czech
- II Rafał Bukowski
- III Waldemar Sikora

Nagrody i dyplomy ufundowała Spółdzielnia Mieszkańcowa „Piaś” w Złotowie.

Sędziował Bolesław Wadych.

■B. Wadych

Liga powiatowa

Oldboje Sparty mistrzami jesieni

Nie udało się piłkarzom powiatowej ligi piłki nożnej zakończyć rozgrywki we wcześniej ustalonym terminie. Ostatni mecz: Oldboje Sparty - Orzeł Stawnica odbywał się w śniegu po kostki. Wygrali złotowscy weterani wynikiem 5:0 (bramki zdobywali: Remigiusz Gram i Andrzej Gryka po 2 oraz Rafał Laska). W meczach rozegranych wcześniej padły wyniki: Watra Józefowo : Oldboje Sparty 0:2 (bramki: Marek Wojda i Marek Laska); Orzeł Stawnica : Przełom Głomsk 8:1 (dla zwycięzców: Krzysztof Zbiński, Łukasz Oplątek, Robert Malinowski i Marek Brewka po 2; dla pokonanych: Edward Klóska); Sparta II Złotów wygrała 10:1 z Watrą Józefowo (bramki dla zwycięzców: M. Młodawski i M. Żuchowicz x 4, M. Tomczyk i Szweda po 1; dla pokonanych Ł. Powęska). W meczu, który uświetnił jubileusz 75 - lecia Naprzodu Stara Wiśniewka, jubilaci zremisowali 2:2 z Oldbojami Sparty (gospodarze: A. Judziński i M. Kaczmarek; goście: M. Wojda i M. Laska). Mecz Oldboje - Przełom Głomsk zakwalifikowano jako walkower dla Głomska. Mecze sędziowali Franciszek Olejnik, Jan Kubera i Jan Druszcz.

Tabela jesieni:

1. Oldboje Sparty	10	22	42:10
2. Naprzód St. Wiśniewka	10	22	45:18
3. Sparta II Złotów	10	19	52:12
4. Watra Józefowo	10	16	36:24
5. Przełom Głomsk	10	6	14:94
6. Orzeł Stawnica	10	3	17:42

■Janusz Justyna

Piłka nożna

W innych ligach

Podobnie jak piłkarze V ligi, w Dzień Niepodległości ostatnią kolejkę rozegrały kluby występujące w niższych ligach. Oto tabelki rundy jesiennej:

VI liga

1. MKP Piła	12	28	41:7
2. Sokół Kościerzyn	12	25	27:18
3. Radwan Lubasz	12	23	39:14
4. Płomień Połajewo	12	23	26:18
5. Novi Nowiny	12	18	21:18
6. Wspólni Różewo	12	16	26:24
7. Krajna Sławianowo	12	16	27:40
8. Sad Chwiram	12	15	22:31
9. Sokół Gębice	12	14	22:25
10. Piaś Skic	12	13	20:33
11. Derby St. Lubianka	12	12	40:45
12. Pogoń Łobżenica	12	12	17:28
13. Unia Ujście	12	9	18:35

VII liga

1. Drzewiarz Gościewo	12	27	39:12
2. Jedność Zakrzewo	12	24	24:13
3. Iskra Bądecz	12	24	33:32
4. Stella Białosłiwie	12	21	26:26
5. Błękitni Kuźnica	12	19	29:18
6. Drawa II Krzyż	12	19	29:21
7. Iskra Krajenska	12	16	19:22
8. Orkan Śmiłowo	12	14	24:22
9. Iskra Szydłowo	12	14	17:28
10. Huragan N. Święta	12	11	25:27
11. Leśni Marunowo	12	10	21:45
12. Leśni Zawada	12	9	13:26
13. Noteć Dziembowo	12	7	16:33

■JJ

Piłka siatkowa, I „B”

Cud w hali Sparty

W 7. kolejce I „B” złotowskie siatkarki podejmowały we własnej hali SMS Sosnowiec.

W pierwszej partii spotkania sosnowiczanki od samego początku prowadziły z kilkupunktową przewagą. Wygrały zdecydowanie 19:25. Podobny przebieg miał set drugi. SMS prowadził 1:8, 10:20, by ostatecznie zwyciężyć 12:25.

Trener Janusz Patriak, widząc co się święci, dał pograć rezerwowym. A. Strządała. K. Wellna i M. Walczyńska wykorzystały w pełni swoją szansę, zbierając wiele braw za udane zagrania. Trzeci set miał być formalnością, zapowiadała się łatwa wygrana gości. Trener SMS dokonał kilku zmian, czuł pewnie już zwycięstwo w kieszeni. Spartanek, ku radości swych kibiców, objęły nieznaczne prowadzenie, z czasem punkty doprowadziły do wyrównania. Po niezwykle dramatycznej końcówce złotowianki zdobywają kontaktowy punkt, wygrywając 25:23. Set czwarty był nie mniej dramatyczny, ale kończy się triumfem naszych dziewcząt 26:24. A więc tiebreak! Początek piątego seta to prowadzenie SMS 1:4. Potem Sparta mozolnie odrabiała punkt za punktem i w końcu pierwsza osiągnęła dziesiąty punkt. Kiedy sosnowiczanki dociągnęły także do dziesiątki, spartankom brakowało już tylko dwóch udanych zagrań do pełni szczęścia. Co się działo w hali Sparty po wygraniu tiebreaka? Konfetti, szampan, łzy radości, szaleńcze tańce. Trener Janusz Patriak: „Dziękuję dziewczynom za najpiękniejszy prezent imienninowy. Dziękuję kibicom, ich doping przypiął nam skrzydła”.

Skład Sparty: Wajer, Buząła, Wrona, Rutkowska, Dudek, Chojnacka, Pikulik /libero/ oraz Strządała, K. Wellna i Walczyńska. 27 listopada Sparta jedzie na mecz do Szczecina, z miejscowym Piastem.

Pozostałe wyniki i tabela I „B”:

AZS Opole : Zawisza Sulechów 3:1

Siarka Tarnobrzeg : Gwardia Wrocław 0:3

Azoty Chorzów : Kmicie Częstochowa 3:1

Start Łódź : Piaś Szczecin 3:1

1. Gwardia Wrocław	7	14	21:3
2. AZS Opole	7	12	17:9
3. Sparta Złotów	7	11	14:13
4. SMS Sosnowiec	7	11	14:13
5. Piaś Szczecin	7	10	14:14
6. Zawisza Sulechów	7	10	11:13
7. Azoty Chorzów	7	10	9:15
8. Start Łódź	6	9	11:13
9. Kmicie Częstochowa	7	9	12:15
10. Siarka Tarnobrzeg	6	6	3:18

■Janusz Justyna

Tenis stołowy

Porażki po dobrej grze

Tenisistki stołowe Sparty Złotowa rozegrały ostatnio dwie kolejki w pierwszej lidze. Oba mecze: z Welem Lidzbark i LUKS Stawiguda zakończyły się przegranymi złotowianek po 3:7. Pierwszy punkt zdobyli gracze Sparty w III lidze, remisując 7:7 z Interakiem Czarnków.

■JJ

Naprzód Stara Wiśniewka!

Niewiele klubów sportowych naszego kraju może poszczycić się historią sięgającą początków mijającego stulecia. Do tego elitarnego grona należy LZS „Naprzód” Stara Wiśniewka.

W niedzielę, 14 listopada w świetlicy wiejskiej w St. Wiśniewie doszło do spotkania przy okazji 75 - lecia wiśniewskiego ruchu sportowego. Komitet Organizacyjny obchodów jubileuszu zaprosił wiele osób pamiętających początki klubu. Minutą ciszy uczczono pamięć tych, którzy już odeszli, ale nadal żyją we wspomnieniach swych kolegów z boiska. W miejscowym kościele ks. Piotr Piksa celebrował mszę poświęconą wszystkim członkom „Naprzodu”. A wszystko zaczęło się 1924 roku, kiedy to w ramach Towarzystwa Młodzieży Polsko - Katolickiej utworzono w Polskiej Wiśniewce sekcję sportową. W czasach przedwojennych wieś ta leżała w granicach państwa niemieckiego i wspomniane towarzystwa spełniały ważną rolę utrzymywania polskości na Złotowszczyźnie. Pierwszym prezesem obrano Wiktora Suchego, zarazem pełniącego funkcję prezesa TMP. Zawodnikami broniącymi barw klubu



Liga siatkówki

„Przezorni” tuż za Oldbojami

W minionym tygodniu siatkarze amatorzy rozegrali trzy mecze w swojej lidze. Ekipa PZU Życie Piła wygrała dwa spotkania. Najpierw odprawiła z kwitkiem i wynikiem 3:0 złotowskich strażaków, potem, po zaciętym boju, pokonała 3:1 jastrowskich juniorów. Młodzi siatkarze z Jastrowia w identycznym stosunku ulegli wcześniej Oldbojom Sparty.

Tabela:

1. Oldboje Sparty	4	8	12:1
2. PZU Życie Piła	3	6	9:2
3. Nauczyciele Złotów	3	5	7:5
4. Juniorzy Jastrowie	4	4	2:12
5. Straż Pożarna Złotów	3	3	2:9
6. Oldboje Jastrowie	1	2	3:1
7. PZU Złotów	2	2	1:6

■JJ

w tamtych trudnych dla Polaków czasach byli między innymi: Marcin Brożek, Wincenty Bluga, Jan Cichy, Franciszek Drobkiewicz, Antoni i Franciszek Kelich, Bronisław Kaweck, Antoni Kowalski, Konrad Massel, Franciszek Milka, Adam Suchy, Jan Tattera, Konrad Wachholz, Gabriel i Grzegorz Zdrenka. Antoni Kowalski był świetnym piłkarzem i wyśmienitym pięściarzem, którego tragiczna śmierć wyeliminowała z walki o tytuł mistrza Niemiec. Sportowcy z Wiśniewki z powodzeniem walczyli na sportowych arenach z innymi klubami powiatu złotowskiego, a także z silnymi drużynami z Polski. Dużą rolę w organizacji klubu odegrał ówczesny proboszcz miejscowej parafii ks. Pokorski, godnym kontynuatorem jego patronatu okazał się ks. dr Brunon Kliche. Najstarszym zawodnikiem obecnym na wspominkowym spotkaniu był Paweł Piszczek, który od 1930 roku pełnił funkcję kapitana. W jego drużynie grali wówczas Ignacy, Jan i Roman Brożek, Longin Jach, Bernard Witecki, Bernard Thomas, Jan Piskuła, Dominik i Joachim Suchy, Józef i Waclaw Rozenthal, Waclaw Dyba, Alojzy Sieg, Feliks i Stefan Boryczka, Oskar Kowalski, Mieczysław Barabasz, Leon Przybyła, Bernard Grochowski, Rajmund Szyszka i Jan Siejca. W „Naprzodzie” istniała także sekcja żeńska, uprawiająca piłkę siatkową. Zespół w składzie Kordula Brożek, Anna Rosenthal, Ela Piszczek, Anna Suchy, Marinka Massel, Gertruda Fenske i Monika Buretko wycywał z ekipami ze Złotowa, Łobzenicy czy Chodzieży. Okrutnie z młodzieżą wiśniewską obeszła się druga wojna światowa. Siłą wcielano młodych do armii niemieckiej i celowo wysyłano na pierwsze linie wojennych walk. Po wojnie natychmiast podjęto dzieło odbudowy ruchu sportowego. W drużynie pojawili się nowi piłkarze: Edmund



Piłkarskie podsumowania

Powiatowe derby

W sezonie 1999/2000 w piątej lidze piłki nożnej występuje pięć drużyn z terenu powiatu złotowskiego. Każdy mecz rundy jesiennej pomiędzy tymi klubami nosił miano powiatowych derbów. Zobaczmy, jak wygląda tabela tych zmagania:

1. Sparta Złotów	4	10	12:3
2. Zryw Sypniewo	4	7	4:4
3. Tarnovia Tarnówka	4	4	16:7
4. Iskra Czernice	4	4	3:19
5. Włókniarz Okonek	4	2	3:5

■JJ



Przybyła, Paweł i Witold Jęsieć, Zygmunt Wiebskowski, Waclaw Stempniewski, Stefan Banach, Kazimierz Socha, Czesław Suchy, Leon Zdrenka, Edmund Gracz, Kunibert Kołodziej, Norbert Kelich, Franciszek Smukowski, Józef Tattera, Paweł Kowalski i Wojciech Klóska. Najbardziej bramkostrzelny był Alojzy Massel. W 1956 roku powrócono do dawnej nazwy „Naprzód”, jednocześnie wstępując w szeregi Ludowych Zespołów Sportowych. Przewodniczącym był wtedy Paweł Drobkiewicz. W klubie działały sekcje siatkarskie i lekkoatletyczna. W jedenastce piłkarskiej swój udział zaznaczyli Aleksander i Rajmund Massel, Piotr Kielich, Wiktor Mysł, Leonard Kołodziej, Edwin Kielich, Antoni Klóska, Krzysztof Paciorek, Zdzisław Szczodry, Franciszek Piskuła, Jan Steżewski, Konrad Zdrenka i Zygmunt Duda. Wśród kobiet prym wiodły między innymi: Gizela Cichy, Agnieszka Kielich, Elżbieta Tomas, Wanda Brząkała, Łucja i Krystyna Suchy, Rozalia Massel i Teresa Tarkowska. Ze Starej Wiśniewki pochodzi świetna sportsmenka Stefania Drobkiewicz, wielokrotna medalistka mistrzostw Polski, koleżanka z bieżni Ireny Kirszenstein - Szewińskiej. Przez ostatnie lata wiśniewskiemu LZS - owi sformowali: Franciszek Przybyłka, Jan Zawadzki, Błażej Klóska, Piotr Suchy, Jerzy Bindek, Jarosław Duda, Zenon Kielich i Władysław Suchy. Aktualnie drużyna „Naprzodu” występuje z powodzeniem w lidze powiatowej, jej kapitanem jest Krzysztof Pisalla. Zespół tworzą: Andrzej Judziński, Kazimierz Kołodziej, Mirosław Cierniak, Sylwester, Robert, Piotr i Waldemar Massel, Michał Kaczmarek, Michał i Łukasz Łochiński, Paweł Duda, Tomasz Polak, Leszek Wergin, Waldemar Wiktorzak, Jacek Skrzypa, Piotr Barabasz, Marian Kelich, Karol Zdrenka i Sławomir Zawadzki.

W trakcie spotkania szef powiatowych władz LZS Zenon Mrotek wyróżnił najbardziej zasłużonych sportowców i działaczy związkowymi odznakami - Agnieszkę Sieg, Annę Zawadzką, Franciszka Przybyłkę, Józefa Rozentala i Pawła Piszczka. W gronie odznaczonych znaleźli się także W. Suchy i Lechosław Olszewski. Potem nastąpiła część artystyczna w wykonaniu dzieci i młodzieży miejscowej szkoły podstawowej. Dawni sportowcy bili rekordy... pamięciowe, szukając wszystkich zebranych recytacją wierszy nauczonych jeszcze przed wojną. Józef Rozenthal to chodząca kronika „Naprzodu”. Wójt Jerzy Podlewski obiecał pomoc przy budowie nowego boiska i hali sportowej, w miarę gminnych możliwości. Nad sprawnym przebiegiem wieczoru wspomnień czuwał Bronisław Suchy, lokalny poeta, historyk - pasjonat. Miłą atmosferę okraszały przygrywki zespołu muzycznego, ciasto i tradycyjny na urodzinach szampan.

„Naprzodowi” życzymy jeszcze wielu lat prężnej działalności.

■ Tekst i foto Janusz Justyna

Przedstawiamy trzy projekty herbu Powiatu Złotowskiego wyróżnione przez Komisję ds. Herbu i Flagi Powiatu Złotowskiego.



1



2

POWIAT ZŁOTÓW



3

Złotów

NIEZWYKŁE KAMIEŃ

Pan Jerzy Węclewski interesuje się zbieractwem minerałów i kamieni szlachetnych już od 15 lat. Mieszkał na Dolnym Śląsku i to tam rozpoczęła się jego pasja. Teraz jest geodetą górskim, co także wiąże się z jego zainteresowaniami.

15 listopada w klubie „Ziemowit” otwarto wystawę minerałów i kamieni szlachetnych, którą przygotowali panowie Jerzy Węclewski oraz Antoni Szumiński, przy współudziale Stowarzyszenia Miłośników Złotowa i Okolic, a także Działu Kulturalnego SM „Piast”. Po krótkich prezentacjach autorów wystawy, lampce szampana, zaproszeni goście rozpoczęli zwiedzanie. W gablotach można zobaczyć między innymi agaty, kalcyty, malachity, gelenasy o najprzeróżniejszych kształtach i kolorach. Autorzy zaprezentowali także najciekawsze książki ze swojej hobbystycznej biblioteczki. Pokazano również geologiczne mapy złotowszczyzny.

Wystawa będzie otwarta przez dwa tygodnie.

■KK



fol. K.K.

WYJAZD DO ANGLII



na czterotygodniowy kurs języka angielskiego w Londynie

15 stycznia – 13 lutego 2000

- Własny autokar + podróż w obie strony
- Szkoła 60 godz. (15 godz. lekcyjnych tygodniowo)
- Zakwaterowanie z pełnym wyżywieniem
- Zwiedzanie Londynu i wiele innych atrakcji

WIEK: Minimum ukończone 12 lat
Wszyscy zainteresowani mile widziani
PŁATNE W RATACH

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:

Grzegorz Lubina
tel. (067) 263-25-99
tel. (067) 263-27-29
BIURO TURYSTYCZNE „TO MY”,
tel. (067) 263-27-87

